

MIESIĘCZNIK GMIN: MICHAŁOWO, GRÓDEK, SUPRAŚL, ZABŁUDÓW.



Supraśl jeździ PKS-em

str. 4



Батюшка z black metalu

str. 10

## To musi być zgrana drużyna



**Rada Miejska Michałowa nie udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2018, dlaczego?**

**Maryla Ancypiuk przewodnicząca Rady Miejskiej Michałowa:** – Rozumiem to zaskoczenie, tyle że musimy pamiętać o tym, iż tu chodzi o rok 2018. A do listopada tego roku bur-

mistrzem był pan Włodzimierz Konończuk. Po tym, co wykazał audyt w Urzędzie, czyli niegospodarność i marnotrawstwo w poprzedniej kadencji – no prędzej ręka by mi uschła niż zagłosowałabym za absolutorium. Marka Nazarko będziemy rozliczać za rok 2019.

**W tej kadencji przyjęliście dwa ważne programy: Program Wspierania Przedsiębiorczości i Lokalnego Rynku Pracy oraz Program Wspierania Mieszkańców Gminy Michałowo.**

– W wakacje będziemy przyjmować kolejne programy, zgodnie z tym, co obiecywaliśmy w kampanii wyborczej. Będą więc docieplane domy, budowane drogi do gospodarstw oraz pól, a także ruszają już prace nad budową mieszkań. Jest to o tyle ułatwione, że dobrze nam się współpracuje z burmistrzem i widzimy zaangażowanie pracowników Ratusza. To przyjemna rzecz, kiedy tam wchodzisz i widzisz dobrą atmosferę. Widzisz ludzi, którzy wciąż mają nowe pomysły i wykazują inicjatywę. To musi być zgrana drużyna.

Rozmowa na str. 15.



## LAS • ROLNICTWO • BUDOWA

Firma Sorbus założona w 2006 roku ma przyjemność przedstawić Państwu jedną ze swoich ofert. Skierowana jest ona do prywatnych właścicieli lasów, rozpoczyna się od fachowego doradztwa, wyznaczenia granic działki, odpowiedniej interpretacji zapisów wskazań gospodarczych w uproszczonym planie urządzania lasu lub jeśli go nie ma to określenie takich wskazań. Wykonanie zabiegów gospodarczych z należytą starannością w poszanowaniu indywidualnych osobliwości przyrodniczych znajdujących się na konkretnych działkach. Elastyczna i przejrzysta forma rozliczenia z możliwością odkupu pozyskanego drewna w najlepszych stawkach. Naszym atutem jest uprzejmość, profesjonalizm, wieloletnie doświadczenie, terminowość, kontakty i referencje (PGL LP, Orlen SA, PGE, IKEA, Mondi Świecie SA)

### Usługi

- kompleksowa obsługa nieruchomości leśnej
- pozyskiwanie drewna
- najwyższe stawki w odkupie drewna
- produkcja i sprzedaż drewna kominkowego z możliwością dowozu
- rekultywacje gruntów zalesionych przywracające do stanu uprawy rolnej
- wycinka drzew i gałęzi przy liniach energetycznych
- zagospodarowanie terenów zielonych, zakładanie i utrzymanie zieleni
- pełne zagospodarowanie terenu pod inwestycje
- remonty dróg
- usługi warsztatowe oraz bieżące naprawy sprzętu
- doradztwo rolnicze
- multi-agencja ubezpieczeniowa

### PARK MASZYNOWY:

#### Las

- zestawy harwester – forwarder
- środki do zrywki drewna
- rębak
- specjalistyczny transport, własny tabor samochodowy do przewozu drewna i jego pochodnych

#### Rolnictwo

- kosiarki bijakowe
- profesjonalne pługi
- siewnik
- mini traktorek z osprzętem do prac ogrodowych

#### Budowa

- spycharka gąsienicowa
- samochody ciężarowe z naczepą wywrotką
- koparko ładowarka
- ładowarki teleskopowe
- sprzęt brukarski
- zagęszczarki gruntu

**Każdy właściciel nieruchomości leśnej  
zostanie przez nas kompleksowo obsłużony**

**tel. 501 554 371**  
Kobylanka 43, 16-050 Michałowo

**[www.sorbus.pl](http://www.sorbus.pl)**

# Program 2000 Ekstra teraz wnioski, za miesiąc wypłata



Obraduje Rada Miejska Michałowo /fot. GOK Michałowo/

## Od połowy lipca, czyli od startu programu 2000 Ekstra do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie wpływają wnioski o objęcie pomocą w ramach osłonowego programu wspierania mieszkańców gminy.

W ciągu roku na realizację tego programu pomocowego samorząd przeznaczy 300 tys. zł., a to oznacza, że pomocą może zostać objętych 150 rodzin. Wniosków już jest dwukrotnie więcej, jednakże każdy z nich musi być teraz sprawdzony przez pracowników GOPS.

– Każdy wniosek zostanie zweryfikowany, przeprowadzimy wywiady środowiskowe, ustalimy plan pomocy każdej rodzinie indywidualnie i wyznaczone zostaną punkty do realizacji bonów, takie jak apteki, punkty żywieniowe, czy miejsca zakupu opatu na zimę – mówi Anna Funkowska, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie. – Myślę, że w ciągu miesiąca uda nam się to wszystko przeprowadzić, tak by za miesiąc można było już pierwszym potrzebującym udzielić pomocy.

Idea programu polega na udzieleniu pomocy w formie bonów, które będą realizowane w wyznaczonych punktach. Jeśli będą dotyczyły pomocy przy zakupie leków - punktem realizacji bonów

będzie apteka; jeśli żywności - punkty żywieniowe; opat na zimę - punkt zakupu opatu itp.

– Chcemy wspomóc przede wszystkim tych mieszkańców, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji finansowej. Kryterium dochodowe nie będzie tu decydowało o przyznaniu pomocy – podkreśla Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. – Są ludzie w trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej znacznymi wydatkami, które nie są uwzględniane przy ustalaniu dochodu osoby/rodziny i nie mają wpływu na przyznanie świadczeń, związanych z udzieleniem pomocy. Osoby i rodziny nie nabywają więc uprawnień do otrzymania pomocy, wynikającej z ustawy o pomocy społecznej, ustawy o świadczeniach rodzinnych, czy też z ustawy o świadczeniach wychowawczych.

Uchwałę o przyznaniu 2 tys. zł wsparcia dla najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców gminy, radni Michałowa podjęli podczas uroczystej Sesji Rady Miejskiej 1 czerwca. ■

### Program 2000 Ekstra

Na wsparcie mogą liczyć mieszkańcy gminy Michałowo - tutaj zameldowani i faktycznie zamieszkujący, którzy nie są pensjonariuszami domu pomocy społecznej.

Dochód osoby/rodziny nie może przekraczać kryterium dochodowego określonego na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej w wysokości:

300% wyżej podanego kryterium dla rodzin jednoosobowych i dwuosobowych;

250% wyżej podanego kryterium dla rodzin trzyosobowych;

200% wyżej podanego kryterium dla rodzin cztero i więcej osobowych.

Pomoc tym osobom/rodzinom w ramach niniejszego programu może stanowić uzupełnienie do kwoty 2.000 zł w skali 12 miesięcy od daty złożenia wniosku.

Przykładem może być pracująca zawodowo matka, samotnie wychowująca dziecko i osiągnięta najniższe wynagrodzenie, czy też pracujący małżonkowie z jednym bądź dwojgiem dziećmi, osiągnięta najniższe wynagrodzenia, a także emeryci i renciści, posiadający prawo do niskich świadczeń z KRUS czy z ZUS.

Program przyjęty przez Radę Miejską realizowany jest ze środków własnych gminy przez Burmistrza Michałowa przy udziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie. Pracownicy socjalni MGOPS-u przeprowadzą wywiady środowiskowe i ustalą plan pomocy.

Każda forma pomocy finansowej i rzeczowej będzie udzielana w ramach decyzji administracyjnej. ■

# PKS Nova 20 razy dziennie do Supraśla

**Od 1 sierpnia na trasie Supraśl – Białystok – Supraśl będzie kursowało w dni powszednie 20 autobusów PKS Nova. Pierwszy kurs o 4:15, ostatni o 22:20. Po fiasku rozmów na temat linii 111 komunikacji miejskiej z Białegostoku, po nagłym wycofaniu się firmy Voyager Trans teraz władze gminy Supraśl mają tymczasowe rozwiązanie problemu dojazdów mieszkańców Supraśla do Białegostoku.**

– Będzie więcej autobusów. Jest już gotowy nowy rozkład jazdy PKS Nova na trasie Białystok – Supraśl – Białystok – mówi Marcin Iwaniuk, zastępca burmistrza Supraśla. – Ten rozkład jest niezły. Nie ma się do czego przyczepić – dodaje.

W rozkładzie po 20 połączeń z Supraśla i z Białegostoku w dni powszednie; po 11 w soboty, niedziele i święta (pierwszy o 5:25, ostatni 21:20).

PKS Nova ma obowiązek uzgodnić zmiany w rozkładzie z zarządcami dróg: miejskich w Białymstoku, Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce, po których terenie odbywają się kursy autobusowe.

– Czekamy na pozwolenia marszałka, starostów powiatu sokólskiego białostockiego, a także Urzędu Miejskiego w Białymstoku – mówi zastępca burmistrza.

Od początku bieżącego roku władze Supraśla zabiegały o uruchomienie linii miejskiej Supraśl-Białystok w najbardziej komfortowym dla supraślan wariantcie. Brak porozumienia z Bia-

łostocką Komunikacją Miejską wynika z nierealnych warunków stawianych dotychczas przez władze Białegostoku.

28 lutego 2019 r., po wstępnych rozmowach, burmistrz Supraśla zwrócił się pisemnie do prezydenta Białegostoku w sprawie uruchomienia komunikacji zbiorowej na linii Supraśl – Białystok. W gruncie rzeczy chodziło o reaktywację istniejącej do 2015 roku linii autobusu BKM nr 111 w ramach I strefy biletowej. Zamierzeniem burmistrza było ponowne uruchomienie takiego autobusu, który dowiezie mieszkańców w czasie nie dłuższym niż 40 minut, łącznie z objazdem przystanków na terenie Supraśla i Białegostoku.

Pismo z 28 lutego przez dłuższy czas pozostawało bez odpowiedzi, dlatego 11 kwietnia wysłane zostało kolejne pismo z prośbą o jak najszybsze zajęcie się przez władze Białegostoku sprawą reaktywacji linii autobusowej.

12 kwietnia burmistrz Radostaw Dobrowolski otrzymał odpowiedź podpisaną przez zastępcę prezydenta –



Zbigniewa Nikitorowicza, który przedstawił warunki finansowe współpracy.

Gmina Supraśl za uruchomienie autobusu 111 musiałaby zapłacić od 2 mln zł do nawet 2,5 mln zł (w zależności od dokładnego przebiegu trasy). Cena ta wynikała z tego, iż Gmina Supraśl musiałaby płacić także za wozokilometry przejechane na terenie Białegostoku, taki był warunek postawione przez białostocki magistrat.

## WYSOKA STAWKA ZA BIAŁYSTOK

Stawka cenowa zaproponowana przez Białystok znacznie obciążałaby więc budżet gminy Supraśl. Dlatego burmistrz Supraśla ponownie wystąpił do prezydenta Białegostoku z propozycją, w której fragment linii 111 do cmentarza miejskiego w Karakulach zostałby sfinansowany z białostockiego budżetu (pozwoliłoby to na wyłączenie autobusu 108 i bilans kosztów).

Miasto Białystok, nie zgodziło się na to rozwiązanie, obstając przy pozostawieniu linii 108, oraz przy przedstawionych, zaporowych kosztach

## PKS NOVA

BIAŁYSTOK - SUPRAŚL											
Dni robocze						Soboty, niedziele i święta					
04:15	05:25	06:45	07:45	08:15	08:50	05:25	06:45	07:45	09:20	10:30	11:25
10:30	11:25	12:10	13:20	14:00	14:40	12:10	15:40	17:30	19:30	21:20	
15:40	16:50	17:30	18:15	19:30	20:20						
21:20	22:20										
SUPRAŚL - BIAŁYSTOK											
Dni robocze						Soboty, niedziele i święta					
04:50	06:00	06:56	07:25	08:50	09:30	06:00	07:25	10:00	11:19	12:10	13:00
11:19	12:10	13:00	14:00	14:36	15:35	14:36	18:15	18:31	20:10	22:00	
16:15	16:56	17:30	18:15	20:10	21:00						
22:00	23:00										

wznowienia 111. Kolejne spotkania, pisma i propozycje ze strony władz Białegostoku nie były satysfakcjonujące organizacyjnie, ani finansowo dla Gminy Supraśl – zaproponowano między innymi połączenie wahadłowe Supraśl – pętla przy ul. Niemeńskiej przy granicy Białegostoku – wiązałyby się to uciążliwymi przesiadkami zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, oraz znacznym wydłużeniem czasu podróży. Jednocześnie nie zgodzono się na propozycję przedłużenia linii nr 108, dzięki czemu supraślanie zyskałoby bezpośrednie połączenie autobusowe ze stolicą województwa. Padła natomiast propozycja wydłużenia trasy autobusu 13 – jego dotychczasowy przebieg był satysfakcjonujący dla po-

dróżnych, dlatego ingerencja w trasę byłaby więc nieuzasadniona.

#### VOYAGER NAGLE ZNIKA

Sprawę zwiększenia kursów zastrzył konflikt mieszkańców Supraśla z właścicielem firmy Voyager, w związku z jakością świadczonych przez nią przewozów. Zakończony on został wycofaniem się Voyagera ze świadczenia przewozów na trasie z Białegostoku do Supraśla.

Historia wielomiesięcznych starań burmistrza Dobrowolskiego i całego urzędu miejskiego, o otwarcie linii miejskiej BKM Supraśl-Białystok, wskazuje, że nie ma obecnie innej możliwości zagęszczenia siatki połą-

czeń autobusowych, jak tylko porozumienie w tej sprawie z wojewódzką spółką PKS Nova, która już świadczy usługi w Supraślu. Gotowy jest już nowy grafik przejazdów, z doraźnie zwiększoną ilością kursów, obecnie spółka PKS Nova stara się o wszelkie niezbędne uzgodnienia i pozwolenia m.in. z Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, urzędu marszałkowskiego, czy Urzędu Miasta Białegostoku.

Władze Supraśla informują teraz, że jednocześnie przygotowywane jest rozwiązanie systemowe – połączenie autobusowe o dużej częstotliwości przejazdów realizowane na zmodernizowanym taborze niskopodłogowym. ■

## Powiat białostocki z rekordowym wsparciem na drogi

**Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski zaakceptował wszystkie złożone przez powiat białostocki wnioski o wsparcie budowy dróg z Funduszu Dróg Samorządowych (FDS). Potrzebny jest jeszcze tylko podpis premiera.**

Dzięki tegorocznym dotacjom z FDS w powiecie białostockim będzie można wyremontować 12 odcinków dróg (o łącznej długości 17 km). Planowane inwestycje mają kosztować blisko 46 mln zł, a wsparcie z FDS wyniesie prawie połowę tej kwoty.

– Jest to dla nas duża niespodzianka. Takie wsparcie daje większe niż we wcześniejszych latach możliwości przebudowy dróg. Poprzednie zarządy powiatu pozyskiwały rocznie ok. 3 mln zł z tzw. Schetyńówek, a Fundusz Dróg samorządowych dał nam możliwość pozyskania prawie 23 mln zł – cieszy się starosta białostocki Jan Perkowski. – Jako Zarząd Powiatu jesteśmy bardzo zadowoleni, liczymy na duże wsparcie również w kolejnych latach – dodaje starosta.

#### Dofinansowane mają być następujące zadania:

1. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1537B – przez miejscowo-

wość Izbiszcze w gminie Choroszcz.

2. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1538B Choroszcz (droga do Kościuk) – Kościuki w obrębie wsi Kościuki w gminie Choroszcz.

3. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1423B Czarna Wieś Kościelna – Ogóły w gminie Czarna Białostocka.

4. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1389B w m. Jaworówka w gminie Dobryńewo Duże. (ogłoszony przetarg)

5. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1484B na odc. Niewodnica Nargilewska – Kudrycze (w ciągu drogi Stanisławowo – Wojszki) w gminach Juchnowiec Kościelny i Zabłudów.

6. Budowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1430B na odcinku od drogi powiatowej nr 1431B (ul. 42 Pułku Piechoty) do miejscowości Sowłany w gminie Supraśl.

7. Przebudowa z rozbudową dro-



Jako Zarząd Powiatu jesteśmy bardzo zadowoleni /fot. Starostwo Powiatowe w Białymstoku/

gi powiatowej nr 1475B na odcinku Sobolewo – Henrykowo w gminie Supraśl. (już otwarto oferty przetargowe)

8. Przebudowa drogi powiatowej nr 1488B Zabłudów – Biele – Suraż na odcinku ul. Zabłudowskiej w Surażu.

9. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1543B w m. Niewodnica Kościelna na odcinku od ul. Dąbrowskiego do ul. Trakt Napoleoński w gminie Turośń Kościelna.

10. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1377B w m. Łopuchowo w gminie Tykocin.

11. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1394B: droga nr 8 – Sielachowskie – Osowicze Etap I w gminie Wasilków. (ogłoszony przetarg)

12. Budowa drogi powiatowej nr 1469B na odcinku Protasy – Folwarki Małe Etap II w gminie Zabłudów. ■

# Śmieciowy problem

**Gromadzenie śmieci dotyczy nas wszystkich. Tylko od nas zależy czy trafią one do worków lub kontenerów, czy niestety do lasu. Niektórzy mają z tym wielki problem. Znaleźliśmy taki niechlubny przykład w Zabłudowie.**



Pomimo tabliczki przy parkanie cmentarza katolickiego zawsze są śmieci

– Boleję nad tym, że gdzie nie pójdę, natrafiam na śmieci. Wystarczy przejść się boczną drogą czy to mieście, czy w okolicznym lesie tam znajdują odpady – mówi mieszkanka bloku przy ul. Kalwińskiej w Zabłudowie [nazwisko do wiadomości redakcji].

Wybraliśmy się do lasu położonego naprzeciwko dawnego wysypiska śmieci przy drodze Zabłudów – Krynickie. Już po przejściu niecałych 100 metrów natrafiliśmy na porzucone śmieci. Puste butelki po piwie, po innych alkoholach, puszki po konserwach, a nawet pozostałości po remontach.

– Wydaje mi się, że to robią mieszkańcy Zabłudowa lub okolicznych wsi. Zastanawiam się, skąd to się bierze, żeby śmieci wyrzucić do lasu. Nie zdają sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządzają przyrodzie i środowisku. Myślę, że Ci ludzie nie są wyedukowani lub

brak im zwykłej kultury – zaznacza mieszkanka Zabłudowa.

Pod koniec marca br. odbyła się społeczna akcja zbiórki śmieci na zabytkowym cmentarzu św. Rocha w Zabłudowie. Został on uporządkowany, wywieziono kilkanaście worków odpadów. Porządek i czystość nie trwały długo. Znow są tam puste butelki i puszki. – Niestety parkan tego cmentarza jest niski. Ludzie, jak przechodzą obok, to wyrzucają puste opakowania, najwięcej po piwie. To jest karygodne. Brak mi słów – mówi zbulwersowana mieszkanka Zabłudowa.

**ODPADY PRZY PARKANIE**  
O zaśmiecaniu cmenta-



Drzwi od lodówki oraz szafka przy cmentarzu prawosławnym

# Zabłudowa



Zabytkowy cmentarz św. Rocha to nie miejsce na puszkę i butelki

rza może długo opowiadać Andrzej Snarski, kościelny z parafii katolickiej w Zabłudowie.

– Śmieci wyrzucane przy bocznym parkanie cmentarza katolickiego to prawdziwa plaga. Myślę, że to robota ludzi odwiedzający groby zmarłych. W workach i reklamówkach widać puszki, zużyte pieluchy, butelki, plastiki. Nawet trafiła mi się padlina, którą musiałem szybko usunąć, ponieważ strasznie cuchnęła. Ostatnio całe koło z oponą i felgą wylądowało pod płotem cmentarza. W głowie się nie mieści, co ludzie potrafią tu wyrzucić. Gdyby taka osoba zapłaciła kilka tysięcy złotych kary, to na drugi raz

zastanowiłaby się, gdzie usuwa swoje śmieci – mówi pełen oburzenia Andrzej Snarski.

Przed główną bramą cmentarza stoją trzy duże pojemniki na śmieci. Na samym cmentarzu są jeszcze dwa kontenery. Ludzie jednak upodobili sobie, inne miejsce.

– Sam widziałem, jak ludzie wyrzucają śmieci pod płot cmentarza. Jednemu mężczyźnie zwróciłem uwagę i zabrał swoje pozostałości. Inny bussem przyjechał i wylądował trzy worki. Zajrzałem do nich i znalazłem fakturę z danymi. Ten człowiek przywiózł je chyba z Białegostoku. Zgłosiłem to zdarzenie na policję, która zajęła się tą sprawą – wyjaśnia kościelny.

Przy cmentarzu prawosławnym w Zabłudowie nie jest lepiej. Pod koniec czerwca, natrafiłem na zużyte drzwi od lodówki i zamrażarki oraz starą szafkę.

## W PUNKCIE CZEKAJĄ NA ODPADY

Przypominamy, że od dwóch lat funkcjonuje na starym wysypisku odpadów w Zabłudowie (przy drodze do Krynickich) Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Jest on czynny we wtorki i w soboty, w godzinach od 10.00 do 16.00. Można tam dostarczyć: papier i makulaturę, tworzywa sztuczne, szkło, metale, przeterminowane leki, chemikalia, opakowania wielomateriałowe, odpady komunalne ulegające biodegradacji, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i remontowe pochodzące z drobnych prac domowych, zużyte opony, tekstylia i odzież. Mieszkańcy gminy Zabłudów składają tam swoje śmieci bezpłatnie. Warto skorzystać z tego Punktu, a nie wywozić śmieci do lasu. PW ■

**DOM POGRZEBOWY**  
Jarosław Popławski

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE**  
świadczymy całodobowo

**Białystok, Plac Ks. A. Ołdziejewskiego 1**  
(wjazd od ul. Niedźwiedziej, podziemia Kościoła Chrystusa Króla)

☎ **85 743 46 11** 📠 **607 722 906**

# Las sam się nie zaśmieca

Z Grzegorzem Dworakowskim, zastępcą nadleśniczego Nadleśnictwa Żednia rozmawia Piotr Woroniecki



Las naprzeciwko dawnego wysypiska jest regularnie zaśmiecany

## Jakie działania podejmuje Nadleśnictwo Żednia w sprawie śmieci wyrzucanych w lasach?

Grzegorz Dworakowski – Pomimo wielu apeli i wprowadzonych kar za zaśmiecanie miejsc użytku publicznego, z roku na rok zanieczyszczeń niestety przybywa. W trosce o to, aby zachować porządek w lesie na terenie nadleśnictwa przy każdym oznakowanym parkingu leśnym oraz w miejscach o zwiększonej penetracji ustawione są kosze na śmieci. W ramach edukacji leśnej uświadamiamy, jak szkodliwe jest zaśmiecanie środowiska, w którym żyjemy. Co roku organizowane są akcje Sprzątanie Świata czy Czysty Las, w których udział biorą nasi najmłodszy obywatele, ucząc się

i dając dobry przykład starszym, jak należy postępować. Mieszkańcy i turyści przy każdym spotkaniu z administracją leśną są pouczani o zasadach zachowania w lesie. Na sprzątanie śmieci corocznie zawierane są umowy z Zakładami Usług Leśnych. W miarę posiadanych możliwości likwidowane są także nielegalne wysypiska śmieci zlokalizowane na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe.

## Jakie są kary za ich pozostawianie w lasach?

– Las nie zaśmieca się sam, to ludzie wyrzucają odpady, często doskonale wiedząc, że jest to niezgodne z prawem oraz szkodzi roślinom i zwierzętom. Pozostawianie śmieci w lasach jest

wykroczeniem z art. 162 Kodeksu Wykroczeń, który mówi nam, że:

§ 1. Kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości, albo w inny sposób zaśmieca las, podlega karze grzywny albo karze nagany.

§ 2. Jeżeli czyn sprawcy polega na zakopywaniu, zatapianiu, odprowadzaniu do gruntu w lasach lub w inny sposób składowaniu w lesie odpadów, sprawca podlega karze aresztu albo grzywny.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 można orzec nawiązkę, a w razie popełnienia wykroczenia określonego w § 2 orzeka się nawiązkę – do wysokości równej



kosztom rekultywacji gleby, oczyszczenia wody, wydobycia, wykopania, usunięcia z lasu, a także zniszczenia lub neutralizacji odpadów.

Konsekwencją wykroczenia jest mandat karny w wysokości do 500 zł lub kara grzywny od 20 zł do 5000 zł, a w sytuacji zakopywania odpadów w lesie kara aresztu wynosi do 30 dni. W przypadku odmówienia przyjęcia mandatu kierowany jest wniosek do Sądu Rejonowego.

### **Czy montowane są kamery w miejscach nagminnego wyrzucania śmieci?**

– Wyrzucający śmieci do lasu nie do końca są anonimowi. Niekiedy w wyrzuconych nielegalnie śmieciach można znaleźć informację, która pozwala ustalić właściciela. Bywa też tak, że sprawca zostaje przyłapany na gorącym uczynku. Jednak w wielu przypadkach ujęcie sprawców zaśmiecania lasu jest niebывale trudnym zadaniem. Dzięki zaawansowanym technologiom stosowanym obecnie w lesie, a także coraz większemu zaangażowaniu społeczeństwa w dbałość o przyrodę, udaje się znaleźć sprawców i ukarać za taki czyn. Kamery montowane są doraźnie w miejscach szczególnie narażonych na szkodnictwo leśne.

### **Kto i jak często zajmuje się w Nadleśnictwie wywozem śmieci? Jakie są to koszty?**

– Nadleśnictwo co roku na sprzątnięcie śmieci podpisuje umowę z Zakładami Usług Leśnych. Odpady w ramach potrzeb wywożone są na bieżąco. Kwota przeznaczana na sprzątnięcie lasu z roku na rok wzrasta. Corocznie na sprzątnięcie lasu przeznaczane są znaczne środki finansowe w wysokości ok. 50.000 zł.

### **Do kogo w Nadleśnictwie należy zgłaszać informacje o pozostawianych śmieciach w lesie?**

– W przypadku zauważenia faktu zaśmiecania terenów leśnych bądź istnienia nielegalnych wysypisk w lasach, należy przekazać taką informację do Posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa, bądź zgłosić miejscowemu leśniczemu. ■

## **Nowa siedziba starostwa oczami młodych architektów**



Starostwo Powiatowe w Białymstoku, aby zapewnić lepsze warunki obsługi mieszkańców, planuje rozbudowę swojej siedziby. Jak mógłby wyglądać nowy budynek urzędu, by pomieścić w nim wszystkie wydziały i zapewnić większą przestrzeń do obsługi petentów? Swoje wizje przedstawili studenci Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

Dzięki nawiązaniu współpracy wydziału ze starostwem przyszli architekci stworzyli 10 koncepcji rozbudowy budynku przy ul. Borsuczej 2, wraz z zagospodarowaniem terenu. Prace powstawały podczas zajęć z projektowania architektoniczno-urbanistycznego, prowadzonych przez dr. inż. arch. Roberta Misiuka ze studentami III roku.

– Wszystkie prace były ciekawe, nietuzinkowe, na wysokim poziomie. Mogą stanowić inspirację do

stworzenia projektu nowego budynku urzędu – cieszy się starosta białostocki Jan Perkowski i podkreśla, że autorzy prac to ludzie z ogromnym potencjałem twórczym.

Spośród 10 prac wybrano trzy najlepsze, choć wybór nie był łatwy. Komisja konkursowa w składzie: Aleksander Asanowicz (dziekan WA PB), Karina Kurzewska (dyrektor WA Starostwa Powiatowego), Anna Misiuk (Z-ca dyrektora WA Starostwa Powiatowego), Robert Misiuk (WA PB) postanowiła przyznać dwie nagrody i jedno wyróżnienie. Miejsce I zajęła praca Klaudii Daszuty i Joanny Filipowicz, miejsce II projekt autorstwa Anny Cwaliny i Jacka Buńki, wyróżnienie przyznano za projekt Cezarego Baranowskiego i Łukasza Dmochowskiego.

Nagrodzeni otrzymali z rąk starosty nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł, 600 zł i 400 zł. ■





# Czerpię z kultury

Z Krzysztofem DRABIKOWSKIM rozmawiamy w jego studio muzycznym Sphieratz w Sobolewie.

**Julita Niepłoch-Sitnicka, dziennikarz - Każdy mieszkaniec naszych stron wie, co znaczy słowo "batuszka" [wierni prawosławni w krajach słowiańskich używają określenia batuszka (ros. ) lub otiec (ros. ) z imieniem na określenie księdza – przyp. red.], ale już nie każdy skojarzy je z nazwą zespołu muzycznego, chyba że jest fanem black metalu. Gracie dobre cztery lata, do tej pory nikt nie wiedział, kto tworzy Batushkę. Czemu miało służyć to ukrywanie twarzy i jak udało się utrzymać tajemnicę tak długo?**

Krzysztof Drabikowski – Z jednej strony było to działanie zamierzone, aby ludzie chcieli się wstuchać w muzykę, w przekaz, a nie patrzyli na tych, co grają czy śpiewają. Scena muzyczna metalowego Podlasia nie jest duża i wbrew pozorom wszyscy się znamy lub chociaż się rozpoznajemy. I ja, i moi koledzy muzycy brali, i wciąż biorą, udział w wielu projektach muzycznych. Chciałem, aby ludzie porzucili skojarzenia i skupili się na muzyce. Bo to było istotne. Pomysł zdał egzamin. Muzyka się spodobała i projekt się przebił. To miłe. Ci bardziej dociekliwi oczywiście nie mieli problemów z ustaleniem naszej tożsamości. Przecież przygotowując koncert, kiedy na przepięcie kabli masz 25 minut, uwijamy się na scenie bez kostiumów. Niektórzy może myśleli, że to obsługa techniczna, a inni już wiedzieli, kto zaraz wejdzie na scenę.

**No właśnie, czy Batushka to grupa, zespół? Bo wciąż mówisz „projekt” – co masz na myśli?**

– Batushka to właściwie ja, choć na scenie występuje zespół. Ścieżki dźwiękowe tworzę sam i gdy nawet sam w danym momencie nie śpiewam, to ja decyduję, jak ma ten śpiew iść, z jaką rytmiką, melodyką itd. Nagrywam sam gitary, basy, perkusję, dodaję chóry, piszę też teksty. Cały czas pracuję tu, w swoim studio muzycznym Sphieratz. Tu składam muzykę, wymyślam riffy, nagrywam, miksuję

i masteringuję płyty. Później, gdy materiał jest gotowy i pojawiają się propozycje koncertowe, zapraszam muzyków, by pomogli wykonać to na żywo podczas koncertu. Oczywiście każdy z muzyków w jakimś stopniu wpływa na brzmienie koncertu poprzez swój udział. Skupiam się jednak na tym, aby jak najdokładniej odwzorować klimat płyty. Organizujemy się, kiedy trzeba zagrać koncert lub wyruszamy w trasę. Z szacunku do widowni nigdy nie używamy playbacków i sampli, dlatego na scenie potrzebuję kilkoro ludzi, aby odtworzyć wszystkie ścieżki prawidłowo – muzyka musi być żywa i na żywo.

**Rozmawiamy w twoim studio. Pełno tu sprzętu komputerowego, muzycznego, wzmacniaczy, mikserów, głośników, przesterów, ogromna perkusja, morze kabli na podłodze i w ścianach, gitar naliczyłam osiem elektrycznych, cztery klasyczne, trzy basowe. To wszystko potrzebne. Tylko skąd tutaj ikony, pędzle, farby, barwniki i deski różnej maści?**

(śmiech) Wszystko jest potrzebne. Wiem, niezły tu bałagan – to moja atmosfera pracy. Gdy pracuję nad nowym albumem, oprócz muzyki przygotowuję całą oprawę graficzną: sam piszę ikony, które później wykorzystuję na okładkę i wkładkę płyt. Gdy pracuję nad ikonami, to zaczynam od podstaw: przygotowuję drewno, przyklejam płótno klejem z wygotowanych kości, gruntuje to podkładem z kredy i kleju kostnego, maluję naturalnymi pigmentami rozpuszczonymi w żółtku jajka, rozrabiam sadzę, gdy chcę uzyskać intensywny czarny kolor, mieszam sproszkowane złoto itd. Podobnie „analogowo” podchodzę do wideo, starałem się uzyskać płaczącą krwawymi łzami ikonę do klipu 1 z albumu „ ” bez użycia animacji komputerowej i myślę, że udało się uzyskać zamierzony efekt.

**Komponujesz muzykę, piszesz teksty, śpiewasz i to w języku staro-cer-**

**Batushka (Батюшка)** – polski projekt muzyczny Krzysztofa „Хрустофора” Drabikowskiego. Batushka oficjalnie powstał w 2015 roku, kiedy w listopadzie opublikowany został singiel pt. „Yekteniya VII” promujący nadchodzący album.

4 grudnia 2015 roku ukazał się debiutancki album pt. „Litourgiya” zdobywając uznanie wśród krytyków i fanów. Po premierze albumu zespół Batushka rozpoczął trasę koncertową na Ukrainie. Planowane były również koncerty w Rosji i Białorusi, ale z powodu protestów zostały anulowane.

W 2016 roku, wraz z zespołem Behemoth oraz Bölzer, grupa wyruszyła w trasę koncertową po Polsce o nazwie „Rzeczpospolita Niewierna”.

W 2017 roku wystąpili na festiwalu Wacken Open Air oraz Brutal Assault. Batushka staje się popularny i rozpoznawalny. Daje koncerty m.in. w Szwecji, Danii, Portugalii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Czechach, Austrii, Chorwacji, Węgrzech, Białorusi, Rumuni, Litwie, Łotwie, Estonii, Meksyku, Gwatemali, Salwadorze, Kostaryce, Kolumbii, Brazylii, Argentynie, Chile, Stanach Zjednoczonych, a także w Tasmanii.

W 2019 roku doszło do sporu między członkami zespołu Bartłojem Krysiukiem „Bartem” i Krzysztofem Drabikowskim o prawa do nazwy.

6 czerwca 2019 roku Bartłojem Krysiuk upublicznił postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie praw do wydawania płyt oraz koncertów pod nazwą Batushka. ■

# regionu i prawosławia

**kiewnym, piszesz ikony, malujesz, wiem też, że sam wyrabiasz niektóre z obecnych tutaj sprzętów muzycznych. Wydaje się, że wyeksplloatowałeś możliwości artystyczne. Co jeszcze robi Krzysztof Drabikowski aka Derph?**

– Dużo rzeczy prawdę mówiąc. (śmiej) Lubię wyzwania i zabieranie się za coś, za co jeszcze wcześniej się nie zabierałem. Część tego sprzętu studyjnego, na przykład wzmacniacze, kompresory, mikrofony, instrumenty muzyczne składałem z podzespołów lub wyrabiałem sam. Użyłem ich na obu albumach Batushk. Dają niepowtarzalny dźwięk. W wolnych chwilach także buduję dom. Własnoręcznie. To bardziej chatka niż dom. Drewniana. Początkowo miała być zrobiona ze starych bali po rozbiórce, ale finalnie użyłem nowego drewna. Buduję ją bez użycia gwoździ na złączy ciesielskie. Taki mój kolejny projekt, który traktuję jak wyzwanie. Raczaj już tak się nie buduje. Nie robiłem tego wcześniej, więc tak naprawdę cały czas się uczę. Kupiłem parę lat temu ziemię w gminie Gródek, w puszczy. Górka z południowym zboczem. Dookoła drzewa, trzy bijące źródła niezamarzające zimą, rzeczka i ciek wodny. Świetna lokalizacja z dala od ludzi. Miejskowa legenda głosi, że tam była trasa ucieczki Niemców w odwrocie i tamtejsze bagna pochłonęły jakieś czotgi oraz niewybuchy. Chętnie tam jeżdżę, gdy mam czas i pracuję, jednocześnie odpoczywając. Może kiedyś dla bezpieczeństwa powinienem się przejść z detektorem metalu.

**Mieszkasz w Sobolewie, połowa rodziny pochodzi z gminy Narewka, budujesz się w Gródku. twoje nawiązania do muzyki cerkiewnej, do kultury białoruskiej i religii prawosławnej są chyba nieprzypadkowe. Jak narodził się pomysł Batushki?**

– Kiedyś przeczytałem w necie bardzo trafne określenie jednej pieśni cerkiewnej: „God's hymns are more metal than any satanic black metal music out there”(Hymny śpiewane

Bogu są bardziej metalowe niż jakkolwiek satanistyczna muzyka black metalowa – tłum. red.). Był to komentarz pod filmem na Youtube Baso profundo from Russia. Jak tak się wstuchać w tę muzykę to jest to po prostu trafne określenie. Atmosfera pieśni poprzez użycie niskich głosów jest w jakimś stopniu przesiąknięta grozą, a zarazem dźwięki są podniosłe i przejmujące. To chyba był punkt wyjściowy projektu. Nazwa Batushka powstała niedługo później, tuż przed rozpoczęciem nagrań na pierwszą płytę. Tak nazwałem roboczy folder, w którym zapisywałem nagrania i już zostało. Pasowało idealnie do mojej koncepcji.



Pierwszą płytę skomponowałem w osiem dni, jeden utwór dziennie co kilka dni. W tym czasie zarejestrowane zostały partie gitar, basu i perkusji. Wymyśliłem melodie wokalne pod rify, które zostały dopracowane w procesie postprodukcji. Oczywiście szlify trwały jeszcze kilka miesięcy. Chóry i czyste wokale są ważną częścią każdego utworu. Za tym poszła cała reszta oprawy liturgicznej: stroje, rekwizyty. Chciałem być konsekwentny w tym, co robię.

Pewnie nie poszedłbym w tym kierunku, gdybym nie wywodził się stąd. Prawosławie tutaj, na wschód od Białegostoku jest mocno zakorzenione.

Część mojej rodziny jest prawosławna. Ja czerpię z kultury regionu, z tego wyznania, wybieram elementy, które pasują do mojej twórczości i mnie inspirują. Rozumiem, że może być to interpretowane w różny sposób, może intryguować. Wyrosłem na Podlasiu, na styku kultur i do tego nawiązuję na swój sposób. Graliśmy w wielu miejscach na świecie. Po odbiorze fanów widać, że zainteresowaliśmy tematem. Koncertowałem w większości krajów europejskich, w krajach Ameryki Łacińskiej, Stanach Zjednoczonych, Australii. W Polsce prawie wszystkie większe miasta. Było tego sporo i wciąż mam kolejne zaproszenia.

**Jak to się dzieje, że tu, na Podlasiu słyszeli o was nieliczni lub właśnie tylko ci, którzy słuchają ciężkiego metalu?**

– Nigdy nie miałem parcia na scenę. Początkowo miał być to tylko projekt studyjny, lecz odbiór debiutanckiego albumu zaskoczył mnie totalnie. Zaczęły się pojawiać propozycje koncertowe z zagranicy. Zdecydowałem się uzupełnić skład o muzyków sesyjnych i właśnie tam, za granicą, gdzie nas zapraszali, zaczęliśmy koncertować. Polskie propozycje zaczęły się dopiero wtedy, gdy nasza pozycja na zacho-

**Dalsza część artykułu na str. 29**

# To naprawdę ostatnie



**Harmonix College i Luty Sakavik ex quo – te dwa zespoły wygrały konkurs młodych kapel podczas 30. Festiwalu Młodej Białorusi BASOWISZCZA. – Poziom wysoki, trudno wybrać jednego zwycięzcę – mówi Lidia Piekarska z Białoruskiego Zrzeszenia Studentów, organizator imprezy. I zapewnia, że to były naprawdę ostatnie Basy.**

Muzykę Basowiszcz słycać z daleka, przy wjeździe do Gródka. Na uliczkach trochę więcej niż na co dzień, ubranych na czarno młodych ludzi. Trochę kupujących w sklepie i fotografujących złote kopuły cerkwi.

Na polanie Boryk atmosfera muzycznego relaksu. Mimo sprzedawanego piwa jest spokojnie. Mimo kilku tysięcy ludzi, na leśnych ścieżkach jest całkiem czysto. Ochrona pilnuje, aby nikt nie wnosił na teren koncertów niebezpiecznych narzędzi. Życiem tętni miasteczko namiotowe i strefa ze straganami. Węgierskie langosze, swojskie kielbaski i frytki, biżuteria etniczna, koszulki z logo Basów.

I to naprawdę ostatni raz?

– Nie wierzę – twierdzi Artur, odpoczywając przed nocnym koncertem na kolorowym hamaku. Wraz z koleżankami przyjechał z Warszawy. – Biorąc pod uwagę historię, to zbyt fajna impreza, aby miała się ot tak skończyć.

– Może po prostu za rok zmienią formułę? – zastanawia się, bujająca się obok, Marta.

– Ja jestem tu pierwszy raz, ale już

bym chciała przyjechać kolejny za rok – dodaje Ania.

– Bardzo sympatyczni ludzie wokół. Poza tym ta przyroda... Jest przepięknie. Nie ma takich innych w Polsce festiwali – zapewnia Agnieszka.

Publiczność na Basowiszczach jest bardzo zróżnicowana. Narodowość, język, kolor skóry, wiek.

– Tak, to wyjątkowe, niszowe wydarzenie muzyczne w Polsce – Mikołaj z Kalisza jest tu już piąty raz. Razem z Margaret z Gruzji, Mariną z Ukrainy i Alesiem z Białorusi rozgrzewają się wspólnie przed koncertem, tańcząc na parkingu na razie jeszcze do własnej muzyki.

– Atmosfera tutaj jest wspaniała, dla niej się tutaj przyjeżdża – zapewnia Margaret. Jest tu drugi raz.

Basy to impreza, na którą od lat przybywają nawet ludzie z małymi dziećmi. Jak Karolina

w Piaseczna, z maleńką Alicją.

– Bać się? Czego? – dziwi się.

Basowiszcz odbywają się regularnie od 1990 roku, od początku dominował tu muzyczny miks punkowo-rockowo-metalowo-etniczny, a wstęp był zawsze bezpłatny. Festiwal powstał, aby dać szansę młodym zespołom z Białorusi, śpiewającym o potrzebie wolności i demokracji. W swoim kraju miały zakaz występów. Dziś sytuacja u naszych sąsiadów nieco się zmieniła, koncerty różnych grup są już dozwolone.

Białoruskie Zrzeszenie Studentów twierdzi więc, że początkowy cel festiwalu dziś już jest nieaktualny. Poza tym z roku na rok rosną koszty organizacyjne – scena, nagłośnienie, ochrona. A żeby wciąż dbać o wysoki poziom festiwalu, trzeba w niego dużo inwestować.

– Nie będzie Basów? No, szkoda – martwi się Andrzej z Gródka. – Tak się przyzwyczailiśmy Od tylu lat. Miałem może z osiem lat jak z rodzicami tu przyszedłem pierwszy raz. A potem sam z kolegami biegałem. No i dziś jestem, a mam po czterdzieście.

Zdaniem policji na tegorocznych Basowiszczach, tak jak od lat, było bezpiecznie.

– Nie zanotowaliśmy żadnych zdarzeń kryminalnych – zapewnia asp. szt. Grzegorz Bazyluk, kierownik posterunku w Gródka.

**Małgorzata Sadłowska**



# Basy?



PRACOWNIA  
 ARCHITEKTURY  
 I GRAFIKI



projekty budowlane do pozwolenia na budowę  
 inwentaryzacje stanu istniejącego  
 rozbudowy, przebudowy, nadbudowy  
 budynki gospodarcze, garaże, wiaty,  
 budynki mieszkalne, usługowe  
 zgłoszenia, doradztwo, pomoc w formalnościach

16-050 Michałowo, Plac 11 listopada 15-17 tel. 504 99 25 18  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8.00 - 16.00 ; SOBOTY 9.00 - 12.00  
[www.pracowniaarchitektury.com](http://www.pracowniaarchitektury.com)

# W Nowosiólkach czas na integrację

**Świetlica w Nowosiólkach już gotowa. Teraz czas na zabawy, warsztaty, zajęcia sportowe, wspólne pogaduszki, gotowanie i tańce. – Bardzo chcemy się integrować – zapewnia Ewa Matwiejuk, sołtys wsi.**



Wyremontowano stary budynek, kiedyś prywatny, później należący do Ochotniczej Straży Pożarnej. Udało się to zrobić dzięki środkom Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Unijna dotacja wyniosła ok. 230 tys. zł, budżet państwa dołożył niecałe 30 tys. zł.

Za te pieniądze wymieniono dach, wstawiono nowe drzwi i okna, wykonano instalację elektryczną i sanitarną. Wewnątrz odnowiono ściany i podłogi, powstała również funkcjonalna kuchnia i toaleta. Ponadto budynek jest już przystosowany do potrzeb

osób niepełnosprawnych. Teren przy świetlicy został ogrodzony i powstała nawet siłownia pod chmurką.

– Bardzo się cieszymy, naprawdę potrzebowaliśmy takiego miejsca – mówi Ewa Matwiejuk. W świetlicy stoją już stoły i krzesła, ludzie przynieśli talerze, filiżanki, pani sołtys nawet mikrofalówkę. Na siłowni już ćwiczą pierwsi chętni, i to bez względu na wiek.

Pierwsze, nieoficjalne otwarcie świetlicy obyło się już w czerwcu, gdy po uroczystym poświęceniu nowej kapliczki odbył się tutaj obiad dla mieszkańców wsi. Teraz kolejna, najbliższa impreza to 7 sierpnia odpust na św. Anny. Ale niewykluczone, że mieszkańcy wpadną na pomysł zorganizowania jakiejś zabawy czy spotkania znacznie wcześniej.

Nowosiółki to mała wieś. Na stałe zamieszkałych jest siedem domów, ale od wiosny do późnej jesieni przebywa tu znacznie więcej mieszkańców, którzy bardzo lubią to miejsce i wspólną integrację.

– Wystarczy tylko, że podam hasło, co trzeba zrobić, i już są chętni – cie-

szy się pani sołtys, bardzo chwaląc swoich sąsiadów.

Sama przeprowadziła się do Nowosiółek trzy i pół roku temu, do domu dziadków.

– Kocham to miejsce od zawsze, tu spędzałam najlepsze wakacje – mówi. – I teraz chcę, aby wyglądało jak najładniej.

Dlatego to nie koniec prac przy urządzaniu świetlicy. Wkrótce zawisną na ścianach kolorowe obrazki z kwiatami, powstanie kącik poświęcony historii wsi i jej mieszkańców.

– Stanie stare łóżko, stolik, jakaś lampka, powiesimy stare zdjęcia, może wycinki z gazet. Chciałabym też pozyskać fotografie pierwszego właściciela tego budynku – zapowiada pani sołtys.

Z nowej świetlicy dumny jest też wójt Gródka, gdyż formalnie to gmina jest obecnie właścicielem budynku.

– Ale klucze są cały czas w dyspozycji pani sołtys, ona nimi rządzi – mówi wójt Wiesław Kulesza.

Ze świetlicy może korzystać każdy, kto ma fajny pomysł. Czyli tańce, zabawy, zebrania... Może zumba albo wspólne gotowanie. A w razie potrzeby i wesela, i stypy. Wkrótce we wsi ma też powstać Koło Gospodyń Wiejskich.

**Małgorzata Sadłowska**

## Powiat buduje nowy most w Sienkiewiczach

Umowę na rozbiórkę starego i budowę nowego mostu na rzece Horodnianka w miejscowości Sienkiewicze podpisali z wykonawcą: starosta Jan Perkowski, wicestarosta Roman Czepe i dyrektor PZD Marek Jędrzejewski. Nowy most zbuduje firma BUDREX-KOBI z Białegostoku.

Po niewielkim moście w ciągu tzw. szosy Kruszewskiej codziennie przejeżdża wielu kierowców. To popularna trasa Białystok - Choroszcz. Sporo jadących wybiera tę drogę, ze względu na trwające prace remontowe na Węźle Porosty w Białymstoku. 12-metrowy most jest jednak w złym stanie technicznym (zbudowano go w 1954 r.),

ruch w ostatnich miesiącach odbywa się tam wahadłowo. Dlatego Zarząd Powiatu Białostockiego starał się, by rozpocząć inwestycję jak najszybciej.

Rozbiórka i budowa nowego mostu będą kosztować blisko 2,4 mln zł; subwencja z budżetu państwa to 1,6 mln zł. Pozostała kwota pochodzić będzie z budżetów powiatu i gminy Choroszcz. Prace przygotowawcze już się rozpoczęły, wykonawca ma ukończyć budowę mostu do 15 listopada 2019 r.

W związku z uzyskaniem subwencji na tę in-

westycję, powstały oszczędności, które Zarząd Powiatu chce przeznaczyć na inną inwestycję w gminie Choroszcz – remont blisko 500 m brukowanej drogi przez wieś Konowały. Do tego potrzebna jest zgoda ministra finansów. Tu też resztę kosztów pokryją wspólnie powiat białostocki i gmina Choroszcz. ■



# Musi być zgrana drużyna, wtedy wszystko idzie łatwiej

Cztery pytania do Maryli ANCIPIUK, przewodniczącej Rady Miejskiej w Michałowie

**Pani przewodnicząca, chyba wszyscy byli zaskoczeni tym, że Rada Miejska nie udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2018.**

Maryla Ancipiuk: – Rozumiem to zaskoczenie, tyle że musimy pamiętać o tym, iż tu chodzi o rok 2018. A do listopada tego roku burmistrzem był pan Włodzimierz Konończuk i to on odpowiada za jego realizację, a nie obecny burmistrz Marek Nazarko. W sytuacji, w której pani skarbnik mówi na sesji, że w pozycji „Środki pozyskane” mamy zero to jak możemy zaakceptować taką realizację budżetu? Kropkę nad „i” postawiło to, że spóźniono się ze złożeniem wniosku na budowę przedszkola. No nie możemy! I stąd brak tego absolutorium, ale jeszcze raz podkreślę, za realizację budżetu odpowiadał poprzedni burmistrz. Mówiąc wprost: po tym, co wykazał audyt przeprowadzony w urzędzie, czyli niegospodarność i marnotrawstwo w poprzedniej kadencji, a w wielu sprawach policja prowadząca dochodzenia. No prędzej ręka by mi uschła niż zagłosowałabym za absolutorium. Marka Nazarko będziemy rozliczać za rok 2019, choć teraz cierpi za błędy poprzednika. No i już wiemy, że jeśli chodzi o pieniądze, to są one już pozyskiwane w milionach złotych. A dopiero minęła połowa roku.

**Równie zaskoczeni byli chyba wszyscy tym, co zrobił jeden z waszych kolegów – radny Bogdan Gryko. Wylanie komuś na głowę kufła piwa podczas miejskiej imprezy to chyba zachowanie, które radnemu nie przystoi.**

– Jako Rada Miejska wyraziliśmy



stanowisko w tej sprawie. Potępiliśmy tego typu zachowanie. Mandat radnego do czegoś zobowiązuje. Mam nadzieję, że radny Gryko przemyśli swoje zachowanie.

**Rada zdecydowała o tym, że gmina przejmie od powiatu Zespół Szkół w Michałowie. Czy to dobra decyzja?**

– Nie da się ukryć, że towarzyszyło nam sporo wątpliwości. Po pierwsze to są koszty, które trzeba będzie regularnie ponosić. Po drugie sama sytuacja w szkole. Mała liczba uczniów i delikatnie ujmując nie najwyższy poziom nauczania, co potwierdzają wyniki tegorocznych matur. Zawsze ubolewaliśmy, że była pani dyrektor nie przeciwdziałała tym trendom. W liceum maturę zdała tylko połowa uczniów, a w technikum nawet mniej niż połowa. To są zatrważające dane. Widać, że nasz samorząd czeka wiele pracy, aby przywrócić naszej szkole średniej dawny blask. Ale, z tego co wiem, to burmistrz i jego pracownicy mocno nad tym pracują.

**W tej kadencji przyjęliście już dwa ważne programy – chodzi o Program Wspierania Przedsiębiorczości i Lokalnego Rynku Pracy oraz Program Wspierania Mieszkańców Gminy Michałowo. W wakacje będą przyjmowane kolejne programy społeczne jakież?**

– Tak, będziemy przyjmować kolejne programy, zgodnie z tym, co obiecywali-

śmy w kampanii wyborczej. Będą więc docieplane domy, budowane drogi do gospodarstw oraz pól, a także ruszają już prace nad budową mieszkań. Jest to o tyle ułatwione, że dobrze nam się współpracuje z burmistrzem i widzimy zaangażowanie pracowników ratusza. To przyjemna rzecz, kiedy tam wchodzisz i widzisz dobrą atmosferę. Widzisz ludzi, którzy wciąż mają nowe pomysły i wykazują inicjatywę. Wiadomo, że burmistrz zawsze jest odpowiedzialny, ale nie możemy właśnie zapominać o tym, jak ważna jest rola pracowników. To musi być zgrana drużyna. A my jako radni jesteśmy pomocni. Kiedy tak jest, to wszystko idzie łatwiej i sprawniej. Efekty tego już widzimy. A nasze programy mają służyć mieszkańcom i jestem przekonana, że skorzysta z nich spora część mieszkańców gminy. O wszystkich naszych działaniach informujemy i jesteśmy informowani przez burmistrza na bieżąco na sesjach. Mamy pełną transparentność. Niczego nie zamiatamy pod dywan. To również ogromna różnica w porównaniu do tego, co mieliśmy w poprzedniej kadencji. A jestem radną już siódmą kadencję (25 lat) i proszę mi wierzyć, wiem, co mówię. ■



Maryla Ancipiuk prowadzi uroczystą sesję Rady Gminy Michałowo / fot. GOK Michałowo/



# DNI SUP i otwarcie Targowic







# RAŚLA

ska Miejskiego



## Nowi dyrektorzy szkół

Na początku lipca wyłoniono trzech, nowych dyrektorów szkół podstawowych w gminie Zabłudów.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Wspólnoty Polskiej w Białostoczku została **Katarzyna Dorota Zawajska**. Jest to nauczyciel dyplomowany języka polskiego. Ostatnio pracowała w Szkole Podstawowej nr 12 w Białymstoku. Poprzednia dyrektor Jolanta Ugoлик zostaje w szkole w Białostoczku i nadal będzie uczy matematyki.

Zmianę mamy również w Szkole Podstawowej w Dobrzyniówce. Tutaj stery objęła **Beata Małgorzata Przymierska**. Ostatnio pełniła obowiązki dyrektora Gimnazjum w Zabłudowie. Z wykształcenia jest pedagogiem. Poprzednia dyrektor Barbara Trusiuk, po 10 latach pracy w Dobrzyniówce, nie wzięła udziału w nowym konkursie.

Natomiast w Szkole Podstawowej im. Sybiraków w Rafałowie dyrekcja pozostaje bez zmian.

**Edyta Szóstko-Łapińska** będzie zarządzać tą placówką oświatową w kolejnej, 5-letniej kadencji. PW ■

## Wyniki matur w szkołach powiatu

W tegorocznych maturach najlepszy wynik osiągnęło LO im. Adama Mickiewicza w Łapach. Egzamin dojrzałości zdało tam prawie 90 proc. uczniów.

Do matury przystąpiło 69 abiturientów, nie zdało dwoje uczniów. Do egzaminu poprawkowego w sierpniu może przystąpić 5 osób.

W Zespole Szkół w Czarnej Białostockiej egzamin dojrzałości zdało 75 proc. uczniów. Najbardziej pracowici uczniowie osiągnęli wyniki końcowe, sięgające na poziomie podstawowym 100 proc. (język angielski) i rozszerzonym - 70 proc. (język angielski).

W Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach egzamin dojrzałości zdało 55 proc. uczniów. Do egzaminu maturalnego w łaskim ZSM przystąpiło 40 abiturientów, zdały go 22 osoby. Jest to wynik lepszy, niż w latach ubiegłych – podkreśla dyrektor Dorota Kondratiuk.

10 zdających zakwalifikowało się do egzaminu poprawkowego w sierpniu.



Został im do zdania jeden egzamin. W większości przypadków jest to matematyka.

W Zespole Szkół w Michałowie tzw. zdawalność w Liceum Ogólnokształcącym wyniosła 50 proc., w Technikum 44 proc., a w LO dla Dorosłych egzamin maturalny zdało 67 proc.

Warto dodać, że dwoje uczniów LO w Łapach dostało się na wymarzone, prestiżowe uczelnie w kraju. Natalia Raciborska będzie studentką wydziału aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, zaś Maciej Czerklański studentem takiego kierunku w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. ■

## Policyjny obraz gminy Gródek

**Cisza, spokój, przestępczość w normie – taka jest gmina Gródek, przynajmniej w policyjnych statystykach. Największy problem ma w tym roku z tymi, którzy... nie chcą płacić alimentów.**



W pierwszej połowie tego roku gródecka policja zanotowała 76 czynów przestępczych. Zatrzymano 9

nietrzeźwych kierowców, wydarzyło się 7 kradzieży, 4 kradzieże z włamaniem, 2 bójki z uszkodzeniem ciała, 6 mieszkańców gminy zgłosiło oszustwo internetowe. 17 czynów, dotyczyło niepłacenia alimentów. Ponadto odnotowano m.in. nielegalny połów ryb, wypadek przy pracy i dwa razy posiadanie środków odurzających.

Statystycznie w tym roku policja już odnotowała więcej przestępstw niż w podobnym okresie roku 2018 (34) i 2017 roku (54). Dwa lata temu

najwięcej było spraw dotyczących podrabiania dokumentów, rok temu – nietrzeźwych kierowców (10).

– Mamy tu spokój, naprawdę – mówi kierownik posterunku policji w Gródku asp. szt. Grzegorz Bazyluk. – Robimy wszystko, aby zatrzymać sprawców, dzięki temu mamy dużą wykrywalność.

Policjanci z Gródka są dumni m.in. z dwóch wykrytych w minionym półroczu spraw. Pierwsza dotyczyła kradzieży trakcji elektrycznej na trasie Białystok-Bobrowniki. Zatrzymano trzech sprawców, a przy okazji odkryto w jednym z mieszkań narkotyki oraz papierosy i alkohol bez akcyzy.

Druga sprawa dotyczyła kradzieży akumulatorów z nadajników sieci komórkowych w Wiejkach, Juszkwym Grodzie i Nowej Woli. Tu również za-

trzymano trzech sprawców, którzy niedługo odpowiedzą za swoje czyny przed sądem.

– Do niedawna statystyki podbijały nam przestępstwa związane z przejściem granicznym w Bobrownikach, które jest przecież na terenie naszej gminy – mówi kierownik komisariatu. – Było to np. przebijanie numerów rejestracyjnych, podrabianie dokumentów. Od lipca ubiegłego roku tymi sprawami zajmują się już funkcjonariusze Straży Granicznej i statystyka od razu się nam poprawiła. Jest lepsza niż w sąsiednich gminach.

Przyznaje, że w tym roku jakoś dużo jest spraw dotyczących niepłacenia alimentów.

– Dwa lata temu było podobnie, rok temu mniej – mówi.

Zdaniem policji większa liczba tych przestępstw to wynik zmiany przepisów, które pomagają w ściganiu i egzekwowaniu zaległych alimentów.

Posterunek w Gródku działa od 1982 roku. Obecnie pracuje w nim razem z kierownikiem pięciu policjantów. MS ■

# Mogiła żołnierzy napoleońskich

**O mogile żołnierzy napoleońskich w okolicach Zwierki wiedzą miejscowi. Przetrwiała dzięki pamięci jednej rodziny - Kalinowskich na którym polu pochowano żołnierzy.**



O napoleońskim epizodzie wspomina niedawno wznowiona monografia tej wsi. „Po trzecim rozbiórce Polski Zwierki wraz z całym Obwodem Białostockim zostały przyłączone do Prus, a po pokoju w Tylży, w 1807 roku do Rosji. W czasie wojny 1812 r. wojska rosyjskie stoczyły koło Zwierek potyczkę z Francuzami, zmuszając ich do wycofania się w stronę Bielska Podlaskiego. Polegli żołnierze francuscy zostali pochowani w odległości 200 metrów od wsi na polu należącym do Kazimierza Kalinowskiego. Mogiła zbiorowa nie odróżnia się od otoczenia, jednak w czasie plac polowych zostawia się ten kawałek ziemi nienaruszony”.

Udało nam się dotrzeć do obecnego właściciela działki, na której znajdują się szczątki poległych. Marek Kalinowski mieszka dziś w Białymstoku.

To on postarał się zmienić miejsce pochówku żołnierzy. Pod koniec 2005 roku zamontował tam nowy, metalowy krzyż, do którego zamontował tabliczkę z napisem – Mogiła zbiorowa żołnierzy napoleońskich poległych w 1813 roku, którzy wracali z Rosji do Ojczyzny oraz otoczył mogiłę metalowym płotem z rurek.

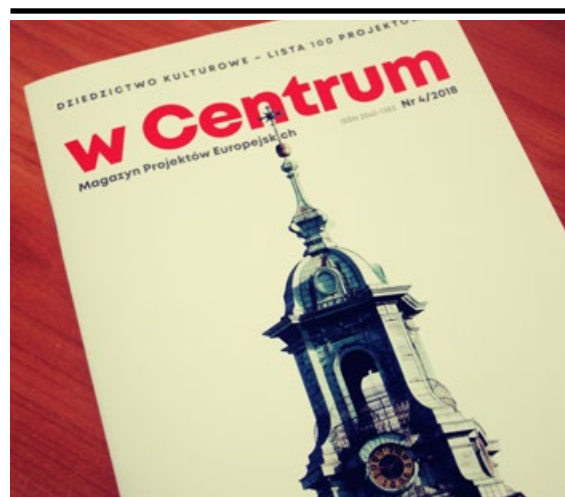
Wcześniej jego ojciec – Jan Kalinowski – na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku postawił na mogile drewniany krzyż. – Niestety deszcze, wiatry i mrozy zrobiły swoje i krzyż przewrócił się. Należało zrobić go z trwalszego materiału, aby stał na wieki i dokonałem tego – zaznacza Marek Kalinowski.

Kazimierz Kalinowski, o którym wspomina monografia był dziadkiem pana Marka. Wiemy dokładnie, że bój pomiędzy żołnierzami napoleońskim i carskimi miał miejsce 1813 roku. Natomiast Kazimierz urodził się 1896 roku. Przez tych kilka pokoleń pamięć o mogile nie zaginęła i była przekazywana z ojca na syna. Kazimierz Kalinowski to miejsce określał słowem

kurhan.

Marek Kalinowski jeździ do Zwierk regularnie. Prawie każda wizyta we wsi połączona jest z odwiedzeniem mogiły żołnierzy. Bywa tam nawet w święto narodowe Francji – 14 lipca. Choć mówi, że nie wiemy dokładnie jakiej narodowości i ilu poległo żołnierzy. W armii Napoleona służyli przecież obywatele różnych nacji.

- Dlaczego zadbałem o tę mogiłę? Tak mnie nauczono, aby pamiętać o miejscach spoczynku ludzi, w tym wypadku żołnierzy, bo Naród bez historii nie jest narodem, przestaje istnieć, gdy nie ma historii - mówi Marek Kalinowski. Liczy, że któryś z jego synów będzie kontynuował pokoleniową, rodzinną tradycję opieki nad tą mogiłą. PW ■



**REWITALIZACJA KLASZTORU W SUPRAŚLU** znalazła się na liście Magazynu Projektów Europejskich „w Centrum”.

Magazyn wydawany przez Centrum Projektów Europejskich opublikował ranking 100 najważniejszych projektów związanych z ochroną i wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego. Klasztor Męski Zwiastowania NMP w Supraślu został zaliczony do pięciu najbardziej istotnych inwestycji w woj. podlaskim.

Według autorów „na prezentowanej liście znajdują się ciekawe przykłady ze wszystkich szesnastu regionów Polski. Gros z nich dotyczy szeroko rozumianej turystyki - zagospodarowania, rewitalizacji, adaptacji oraz udostępniania dla turystów różnego rodzaju zabytków i obiektów, rozbudowy małej i dużej infrastruktury, jak i tworzenia od podstaw atrakcji turystycznych.”

## Supraskie Rowery Uzdrowiskowe

W lipcu na rynku miejskim oraz przy szkole podstawowej w Sobolewie powstały dwie, nowe stacje Supraskich Rowerów Uzdrowiskowych (SRU), nowej gminnej sieci wypożyczalni rowerów.

Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla oraz Paweł Orłowski i Rafał Fedorowicz z firmy Nextbike Polska S.A. 4 lipca podpisali umowę w sprawie utworzenia sieci SRU. Nowe stacje

zostały ustawione na rynku miejskim w Supraślu oraz przy szkole podstawowej w Sobolewie.

Rower można wypożyczać przez całą dobę, we wszystkie dni tygodnia również przez aplikację mobilną. Będą one kompatybilne z białostockimi bikerami. Jedna osoba będzie mogła wypożyczyć rower na maksymalnie dwanaście godzin. ■

# Prymacka Biasieda wraca do Michałowa

3 sierpnia w Michałowie święto kultury białoruskiej: Białoruskie Spotkania Folkowe. Ich gospodarzem po kilkuletniej przerwie będzie zespół Prymaki. Impreza wraca więc do formuły znanej z czasów Prymackiej Biasiedy.

W Michałowie wystąpi tego dnia kilkanaście zespołów. Wśród nich najważniejsze i najpopularniejsze zespoły z Białorusi: Bahacz, Pieśniary i Ciernica. Oprócz tego na scenie amfiteatru będą: Bracia Daniluk, Haj, Wiesna, Sekret, Słowiańska Nuta, Śpiawaj

Dusza, Jesienny Liść, Czyżowanie, Dzieci z Michałowa, Czerwone Szpilki, Rozśpiewany Gródek i inni.

– Myślę, że tegoroczny skład wykonawców jest bardzo mocny – mówi Marcin Siekierko, dyrektor GOK w Michałowie. – Impreza wraca do formuły lubianej i znanej sprzed lat. Znów możemy spodziewać się poczęstunku dla wszystkich widzów, czyli powrócą słynne prymackie pieczone prosiaki. Będzie wesołe miasteczko i dużo atrakcji dla dzieci – dodaje Marcin Siekierko.



Charakterystyczną cechą imprezy jest rodzinny i piknikowy charakter. Ci, którzy wybierają się do Michałowa, powinni zabrać ze sobą kocy i koszyczki. Uczestnicy zabawy mogą nie tylko posłuchać, poznać i wspólnie pośpiewać białoruskie pieśni i przyspiewki. Zabawa odbywająca się już od dziewięciu lat to także pokazy fajerwerków, liczne konkursy i stoiska z rękodziełem ludowym. ■

## Zabłudów – statystycznie

**2400 mieszkańców – tyle osób było zameldowanych w Zabłudowie na koniec ubiegłego roku. Natomiast w całej gminie mieszka 9133 osoby.**

W drugiej najliczniejszej miejscowości – Dobrzyniówce – zameldowanych było 681 osób. Co roku przybywa mieszkańców w Kurianach. 31 grudnia ub.r. zanotowano tam 640 osób. Za 2, 3 lata Kuriany będą drugą co do liczebności miejscowością w gminie.

Jest jeszcze jedna wieś, w której mieszka powyżej pół tysiąca osób. To Rafałówka, w której zameldowa-

nych było 507 mieszkańców.

W gminie Zabłudów są trzy miejscowości, w których mieszka po jednej osobie: Borowiki, Bogdaniec i Kościukówka.

Dane zaczerpnęliśmy z Raportu o stanie Gminy Zabłudów za rok 2018, zaprezentowanego na czerwcowej sesji rady miejskiej. Można w tym dokumencie przeczytać, że w ciągu

ubiegłego roku urodziło się 96 nowych mieszkańców, natomiast zmarło 113. Od czterech lat liczba zgonów w gminie przewyższa liczbę narodzin. Natomiast liczba zawartych małżeństw w tym samym okresie wahała się od 54 do 74 rocznie.

Od 2015 roku do końca 2018 roku liczba mieszkańców Zabłudowa prawie nie zmieniła się i wynosiła od 2426 do 2400. Na terenie gminy obserwujemy zaś stały przyrost. Na koniec 2015 r. mieszkańców było 6618, zaś w 2018 ich było już 6732 mieszkańców. Jest to związane z osiedlaniem się ludzi w miejscowościach wokół Białegostoku. PW ■



Od czerwca w Michałowie działa Centrum Młodzieży i Promocji. Ma pomóc integrować młodych mieszkańców gminy i jednocześnie odpowiadać za realizację ich potrzeb choćby w zakresie organizacji skierowanych

## Beach Party – wyszła super

do nich imprez. Pierwsze wydarzenie – Beach Party, na Plaży w Rudni nad Zalewem Siemianówka. O nim i o planach opowiada Kamil Ławreszuk jeden z liderów Centrum.

**Julita Niepłoch-Sitnicka, dziennikarz: Jak się pracuje w michałowskim Centrum Młodzieży?**

– Cieszę się, że taka instytucja powstała i że wreszcie młodzież ma swoje miejsce. Jest w nas sporo energii do działania, więc sądzę, że będzie dużo

się działa. Cieszymy się, że w końcu mamy coś do powiedzenia i sami możemy decydować.

**Zaczęliście z przytupem bo organizacją Beach Party na plaży w Rudni. Skąd pomysł na takie wydarzenie?**

– W Michałowie właściwie nie ma żadnych imprez z muzyką taneczną. A wiemy, jak bardzo popularny jest to gatunek. Sami występujemy z Piotrkim i widzieliśmy nieraz, jak fajnie przyjmują się tego typu impre-

# Radosny taniec na zabłudowskim Rynku

**Letni sezon artystyczny otwarty. Rozpoczęła ją 6 lipca br. potańcówka na Rynku na świeżym powietrzu. Szkoda, że z tak dużą nieśmiałością włączyli się w nią zabłudowianie.**

– Lubimy tańczyć, ćwiczymy na co dzień na warsztatach tańców tradycyjnych. Gdy tylko mamy możliwość to uczestniczymy w tego typu imprezach. Te tańce - mazurki, polki, oberki czy fokstroty - grane były przed laty na wiejskich zabawach. Doceniamy je i uważamy, że należy powracać do korzeni – zauważyła Dorota Frasniewicz, mieszkanka Białegostoku, która z koleżankami specjalnie przyjechała do Zabłudowa.

– Zorganizowaliśmy naszym mieszkańcom imprezę na świeżym powietrzu. Zaczęliśmy utworami z lat międzywojennych. Zaprosiliśmy Orkiestrę

Taneczną Bonanza z Warszawy z repertuarem tańca miejskiego potączonego z wiejskim – mówi Cecylia Halicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie. – Chcemy, aby ta impreza była cykliczna. W tym roku zorganizowaliśmy jedną potańcówkę, w przyszłym, jeśli fundusze pozwolą, może dwie.

– Potańcówka na Rynku to bardzo fajna impreza. Mamy tu całą przekrój naszego społeczeństwa. Myślę, że muzyka grana na żywo bardzo przypadła do gustu naszym mieszkańcom. To również dobra integracji zapracowanych na co dzień ludzi. Świetnie, że Miejski Ośrodek Animacji Kultury ją zorganizował – zaznaczył Jarosław Kazimierczuk, szef zabłudowskich strażaków. PW ■



## W Waliłach, Gródku, Królowym Moście – tańce i hulanki do rana

**Pierwsza wakacyjna zabawa taneczna na terenie gminy Grodek już za nami. Szósteego lipca w Waliłach Dworze spotkali się wszyscy chętni do tańca i śpiewania. Przed nami kolejnej zabawy oraz Siabrouskaja Biasieda.**

W Waliłach Dworze odbyła się pierwsza impreza z cyklu letnich zabaw przy muzyce białoruskiej. Na scenie, zbudowanej na świeżym powietrzu, wystąpiły zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury oraz gość – grupa Lailand. Bawili się i młodzi, i starzy, prawie do białego rana.

Kolejna zabawa – 7 sierpnia w Królowym Moście, a do tańca zagra zespół Zorka.

Natomiast 31 sierpnia wielka impreza szykuje się w samym Gródku. Będą to Dożynki. Początek o godz. 17. Na pewno ludzi będzie dużo, także spoza gminy, ale oprócz podsumowania i oficjalnych występów zaplanowano czas i na tańce. Zagrają zespoły AS oraz Crump.

Warto też przypomnieć, że wcześniej, bo już 27 lipca na polanie Boryk koło Gródka kolejna Siabrouskaja Biasieda. Jako gwiazda wystąpi Adam Asanov, wokalista grupy Piersi.

Wszystkie te muzyczno-taneczne imprezy Gminne Centrum Kultury w Gródku mogło zorganizować dzięki dotacjom Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

MS ■

## impreza

zy. Mamy Siemianówkę, która pod tym względem nie była wykorzystywana. Dlatego postanowiliśmy to zmienić.

**Udało się i to bardzo dobrze.**

– Wyszła super impreza. Biorąc pod uwagę fakt, że na jej wypromowanie mieliśmy około tygodnia, to zaskoczeniem było pojawienie się tam około trzech tysięcy osób. Była dobra taneczna muzyka, lasery, wystrzały z konfetti, CO2 i mnóstwo piany, w której tańczyli uczestnicy spotka-

nia. To miejsce ma w sobie ogromny potencjał. Jesteśmy przekonani, że w przyszłym roku znów uda nam się tam zorganizować takie wydarzenie.

**Ale zanim to nastąpi to jeszcze jedna duża impreza w Michałowie, którą sami wymyśliliście.**

– I chyba będzie na jeszcze większą skalę. Już dziś zapraszam wszystkich do Michałowa 23 sierpnia na wielką galę disco polo. Na razie dopinamy jeszcze wszystkie sprawy organizacyjne i dogadujemy się z artystami, ale już mogę zdradzić, że na pewno pojawią się u nas zespoły Boys, Skaner, Lider i Top Girls.

**Poza imprezami, jakie plany macie w Centrum Młodzieży?**

– Przede wszystkim chcemy dużo rozmawiać z młodzieżą z naszej gminy. Dowiedzieć się, jakie są jej potrzeby i na tej podstawie podejmować kolejne działania. Będziemy się też mocniej angażować w działania związane z promocją Michałowa. Sami jesteśmy młodzi i bardzo nas cieszy to, że możemy być łącznikiem pomiędzy Ratuszem i młodzieżą. Śledźcie nasz profil na Facebooku. Tam na bieżąco będą się pojawiać informacje o naszych działaniach.

■

# Bandarouskaja Haściounia



Po raz kolejny Bondary rozbrzmiewały muzyką i śpiewem w sobotnie popołudnie 13 lipca. Organizatorzy, czyli Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, GOK Michałowo, CPL Sokole oraz PF-DiF Michałowo uznali imprezę za otwartą.

Dzieci miały dmuchane zam-



ki do skakania, zjeżdżalnie, karuzele i baseny z piłeczkami oraz ogród zabaw z animacjami i konkurencje sportowe przygotowane przez instruktorów GOK-u. Dla starszych były stragany z regionalnym jadem, ziołami, nalewkami i miodami.

Na scenie skąpanej w kwiatach i snopkach zboża królowała muzyka i śpiew dla wszystkich. Były też karawaje i poczęstunek przed sceną. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. Skończyła się ogniskiem i wspólną biesiadą. ■

# Teatr

**Przez dwa tygodnie, mimo wakacji, szkoła w Załukach tętniła życiem. Ach, co tam się działo. – Tu jest super – mówili uczestnicy warsztatów „Lato w teatrze”.**

Dziecięcy gwar, kolorowe farby, długa wijąca się na szarym papierze rzeka. Nazwy wsi, drzewa i pola. Nawet helikopter, który kiedyś zabierał znad rzeki chorego chłopca... Ten piękny rysunek, przedstawiający miejsca i wydarzenia, stworzyły dzieci podczas pierwszych zajęć. Aby się lepiej poznać, zintegrować i powoli zagłębić się w temat warsztatów – RZEKĘ.

## TEATR-RZEKA

„Temat rzeka” – to przewodnie hasło warsztatów. Nawiązuje do przepływającej przez gminę Supraśli.

– To taka wędrówka artystyczna tropem miejscowych zwyczajów, wierzeń i legend, zapamiętanych przez najstarszych mieszkańców gminy – tłumaczy Mateusz Tymura z Fundacji Teatr Latarnia, organizatora zajęć. – Na podstawie usłyszanych historii tworzymy spektakl, a do niego też muzykę, scenografię. Dlaczego rzeka? Rzeka inspirowała mnie od lat, to taki temat niedopowiedziany, płynie cały czas, zostawia po sobie opowieści...



# Wakacje w GOK-u



W tym roku GOK proponuje dzieciom „Wakacyjny ogród zabaw” w każdy czwartek od godz. 14-16. Dzieci spędzają czas z instruktorem GOK na zajęciach plastycznych, tanecznych, gimnastycznych i muzycznych. Zajęcia prowadzone są na skwerku za GOK-iem, w razie niepogody – w budynku.

Dla dzieci z gminy GOK przygotowaliśmy zajęcia w świetlicach wiejskich: w Bondarach (pon., wt., śr., pt. – godz. 13-20, sob. – godz. 12-16), Hieronimowie (pon., śr., czw. godz. 16-20), Sokolu (pon., wt., śr. godz. 10-16), Nowej Woli (wt., pt. godz. 16-19, sob. godz. 15-19). Wyłączona z programu będzie jedynie świetlica w Juszkowym Grodzie, gdzie rozpoczyna się remont.

Wszystkich młodych fanów śpiewu i występów estradowych Jerzy Ostapczuk z zespołu Prymaki zaprasza na zajęcia w środy od godz. 13-19

Wszystkie zajęcia wakacyjne GOK organizuje bezpłatnie. ■

# jak Rzeka w Załukach



## OD DOMU DO DOMU

Trzydziestu uczestników wieku 8-13 lat podzielonych na cztery grupy: teatralną, muzyczną, scenograficzno-plastyczną i dziennikarską. Dziennikarska chodziła od domu do domu w Załukach, Borkach i Stuczance; spisywali zastyszane historie znad rzeki. I te straszne, i te śmieszne. Grupa scenograficzna szykowała scenografię. Rysowała, wycinała, malowała, wykorzystując przy okazji gałęzie i kawałki drzewa.

W grupie muzycznej uczestnicy od zera tworzyli nie tylko muzykę, ale też... instrumenty. A grupa teatralna wszystko to – opowieści, muzykę i scenografię – łączyła w całość, przy zgłębiając tajniki gry aktorskiej i poruszania na scenie.

– Tu jest naprawdę bardzo fajnie – potwierdza to szczerą uśmiech 8-letniej Daria Andrejczyk. – W domu bym się nudziła.

– W domu to tylko telewizor albo komputer – dopowiadają, przekrzykując się, jej koleżanki.

I tak powstał przepiękny, oryginalny

spektakl, opowiadający historie znad rzeki.

## CZULIŚMY, ŻE BYŁO WARTO

Na zakończenie warsztatów mogli go obejrzeć mieszkańcy Załuk w miejscowej szkole. Przyszli rodzice, dziadkowie, sąsiedzi, koleżanki i koledzy ze szkoły. Nie obyło się oczywiście bez wzruszenia i łez. Kolejnego dnia spektakl zobaczyli ludzie w sąsiednich Borkach, w siedzibie Fundacji Teatr Latarnia. Na finał ognisko i potańcówka przy muzyce Kapeli Batareja.

– Warsztaty były dla dzieciaków

wielkim przeżyciem, a nam sprawiły ogromną satysfakcję – podsumowuje Mateusz Tymura. – Dzieci były szczęśliwe, my czuliśmy, że nasza praca miała sens, że było warto.

Projekt „Lato w Teatrze” realizowany jest od wielu lat w całej Polsce przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie. W Załukach odbył się po raz pierwszy, dzięki Fundacji Teatr Latarnia, która otrzymała dotację na organizację zajęć. Mateusz Tymura zapowiada, że będzie starał się o dofinansowanie „Lata w teatrze” także w przyszłym roku.

**Małgorzata Sadłowska**



# Zwierki

## Monografia mała – a cieszy

**Monografia Wsi Zwierki – taki tytuł nosi nieduża książeczka, która trafiła po latach do rąk sołtys Anety Grygorczuk. To prawdziwa kopalnia informacji o tej wsi położonej przy drodze Białystok – Zabłudów.**

**Książeczka zaczyna się dość ciekawie, ponieważ mówi, że w Zwierkach nie ma nic ciekawego, co zainteresuje turystę. Co jest oczywiście nieprawdą.**

**Nazwa Zwierki** pochodzi z rosyjskiego wyrazu zwier (zwierzę). Została utworzona od nazwiska lub przezwiska zwier, jakie nosili mieszkańcy. Wieś jest ulicówką zbudowaną po obu stronach szosy. Znajduje się w niej 31 domów, w tym 24 drewniane i 7 murowanych. Wszystkie są kryte dachówką. Na koloniach jest 14 domów.

Monografia opisuje dzieje wsi od czasów najdawniejszych do końca lat siedemdziesiątych XX wieku.

– Wyczuwamy, że czasy międzywojenne i powojenne są napisane pod ścisłą kontrolą cenzury – informuje Aneta Grygorczuk. Omawia również, ile osób mieszkało we wsi, ilu mieszkańców było rolnikami, rzemieślnikami, ilu dojeżdżało do pracy, w jakim byli wieku. I tak na dzień 1 września 1967 roku w Zwierkach mieszkało 170 osób, w tym 88 płci męskiej i 82 żeńskiej. Charakterystyczne ile było we wsi koni – 37, krów – 70, trzody chlewnej – 213, owiec – 7, kur – 716 i indyków – 30. Są też informacje o liczbie drzew owocowych, np. jabłoni rosto – 75 a wiśni – 80.

– Książeczka jest interesująca i mówi to osoby, które zapoznały się z jej treścią. Mój dorosły syn czytał ją cały dzień, pytał i analizował fakty w niej zawarte – mówi sołtys wsi.

**Monografia opisuje również gwargę, która postugują się starsi mieszkańcy**

wsi, nawet do chwili obecnej. W Zwierkach i okolicy używa się gwary będącej mieszaniną polskiego, rosyjskiego i białoruskiego. Wymowa polega za zastępowaniu samogłosek *ę* i *ą* przez *u* lub *ut*, np. tabliczka – tabliczku, pój-

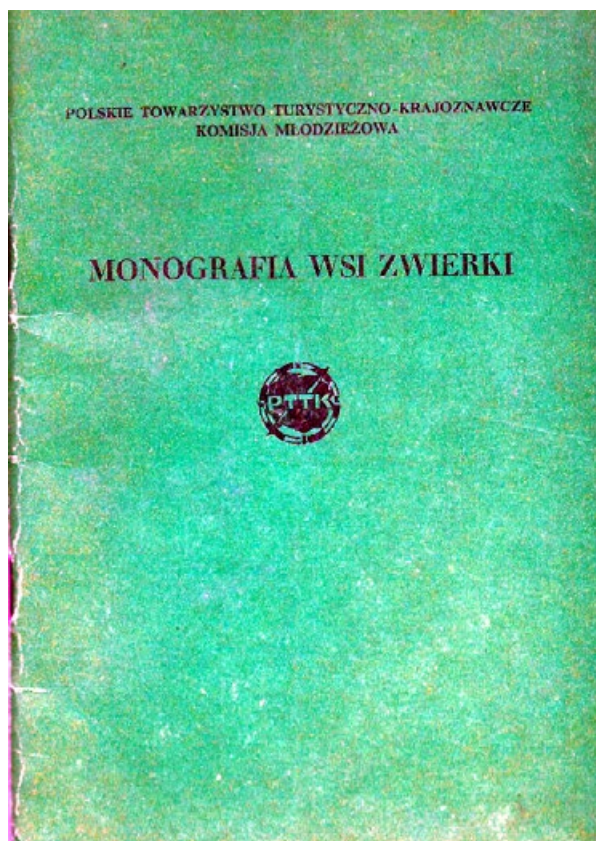
fałówka.

W monografii znajdziemy również informacje o tym, jakie czasopisma prenumerowali mieszkańcy Zwierek. Okazuje się, że regularnie czytali „Gazetę Białostocką”, „Gromadę Rolnika Polskiego”, „Niwę”, „Przyjaciółkę”, „Kobietę i Życie” a nawet „Politykę” i „Zorzę”.

Ta nieduża, 50-stronicowa książeczka została wydana w 1971 roku w Warszawie przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Materiały do niej zbierali członkowie Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1966-67 działającego przy Szkole Podstawowej w Zwierkach. Pracami zespołu kierował ówczesny dyrektor szkoły Jerzy Prystrom.

– Książeczka trafiła w nasze ręce dzięki uprzejmości Jerzego Prystroma, który gościł nas na balu absolwenta. Oddaliśmy ją do drukarni i powieliśmy w nakładzie 100 egzemplarzy. Chcemy teraz każdej rodzinie zamieszkującej Zwierki przekazać jeden egzemplarz – mówi

Aneta Grygorczuk, szczęśliwa posiadaczka tego unikalnego wydawnictwa. PW ■



dę – pojdu, głosek *g* na *h*, np. gruszka na hruszka czy *rz* na *r* jak w wyrazie bierze na biere.

Wspomina też, że jedyną placówką kulturalną wsi była szkoła podstawowa, która powstała w 1908 roku. – Pracował tam jeden nauczyciel, prowadził trzy klasy. Nauka w szkole trwała od rana do wieczora z dwugodzinną przerwą obiadową. Na porządku dziennym były kary fizyczne. Nie było żadnych pomocy naukowych, oprócz portera cara – czytamy w Monografii Wsi Zwierki.

Jest też w niej informacja, że w roku szkolnym 1967/68 do tej podstawówki uczęszczało 122 dzieci ze wsi Zwierki, Protasy, Łubniki, Zagruszany i kol. Ra-

### SŁOWNICZEK WYRAZÓW

#### GWAROWYCH:

nozdry – nozdrza  
 typy – wargi  
 jałoszka – jałówka  
 ciplenia – kurczak  
 huś – geś  
 ryżok – rydz  
 pliska – kurka  
 maśluk – maślak  
 ślepotą – jaskier  
 łożoć – kaczeńce  
 krapkiwa – pokrzywa



# Zielone tablice rejestracyjne już dostępne w starostwie

**11 lipca br. weszły w życie przepisy o tzw. profesjonalnej rejestracji pojazdów. Pojawił się nowy rodzaj tablic rejestracyjnych – z zielonym drukiem.**



Skorzystają na tym sprzedawcy nowych pojazdów i ich klienci. Dealerzy mogą dostać takie tablice na rok, bez konieczności rejestracji pojazdu na stałe. Co ważne, tablicę można w tym czasie wykorzystać do kilku – kilkunastu pojazdów. Dla klientów zmiana przepisów oznacza, że przed kupnem sprawdzą pojazd dokładniej, wyjadą nim w miasto lub na trasę, mogąc np. bardziej rozpedzić auto.

Nowe przepisy dotyczą pojazdów niezarejestrowanych wcześniej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą.

Profesjonalny numer rejestracyjny nadaje Starosta, po przednim złożeniu wniosku przez uprawniony podmiot. Decyzja o profesjonalnej rejestracji pojazdów kosztuje 100 zł i jest ważna rok. W decyzji tej starosta nadaje jeden albo więcej niż jeden numer rejestracyjny oraz wydaje komplet blankietów profesjonalnego dowodu rejestracyjnego. Dowód ten potwierdza prawo do wykonywania jazd testowych, blankiet takiego dowodu

to koszt 10 zł plus opłata ewidencyjna 0,50 zł. Profesjonalny dowód rejestracyjny jest ważny 30 dni od dnia wypełnienia blankietu lub 6 miesięcy dla jednostek badawczych lub jednostek uprawnionych.

Po wydaniu decyzji o profesjonalnej rejestracji pojazdów, starosta pobiera też opłatę za wydanie tablic rejestracyjnych:

kompletu profesjonalnych tablic samochodowych – 80,00 zł;

profesjonalnej tablicy motocyklowej – 40,00 zł;

profesjonalnej tablicy motorowerowej – 30,00 zł.

Wydanie znaku legalizacyjnego (nalepek legalizacyjnych) na profesjo-

nalne tablice rejestracyjne to opłata w wysokości 12,50 zł.

Profesjonalna rejestracja pojazdów to rozwiązanie wykorzystywane już w kilku państwach Europy Zachodniej. Pozwala na wydanie tablic przedsiębiorcy sprzedającemu niezarejestrowane dotąd auta lub zajmującemu się badaniem pojazdów.

Co ważne, na podstawie profesjonalnego dowodu rejestracyjnego starosta nie może dokonać rejestracji pojazdu.

– Z uwagi na to, że profesjonalna rejestracja pojazdów nie dotyczy komisów, sprzedających pojazdy używane, sprowadzone z zagranicy, starosta powiatu białostockiego Jan Perkowski złożył wnioski o rozszerzenie kręgu podmiotów właśnie o przedsiębiorców prowadzących komisje. Pismo w tej sprawie skierował do właściwej instytucji ustawodawczej – informuje Ewelina Buczyńska-Kiślaczuk, rzecznik Starostwa Powiatowego w Białymstoku



**JUŻ OTWARTY.** Nowy sklep w Grabówce naprzeciw kościoła Św. Krzyża przy ul. Białostockiej – już działa. Mieszkańcy przeprowadzający remonty czy roboty wykończeniowe nowych domów nie będą musieli teraz jeździć daleko, by znaleźć dostawcę nowych okien czy drzwi. Kompleksowo na miejscu można również zamówić pokrycia dachowe. Wszystko w Prestige House Grabówka.

# Gminna, zapaśnicza rodzina

**Czy po kilku miesiącach treningu można zostać mistrzem Polski? Ależ oczywiście. Dokonała tego Joanna Baranowska z zabłudowskiej sekcji Uczniowskiego Atletycznego Klubu Sportowego „Podlasie” Białystok. Na dodatek zdobyła złoty medal za walkę w sumo.**



Marcin Choroszuca i nasze drużynowe Mistrzyni Polski

- Jest wręcz niewiarygodne, że w tak krótkim czasie Joanna odniosła taki sukces. Zapasy i sumo to sporty, które wymagają wytrwałości i czasu, aby zdobywać medale - wyjaśnia An-

drzej Samsonowicz, trener i główny popularyzator tych dyscyplin sportowych w Zabłudowie.

Joanna Baranowska uważa, że ma dobrych trenerów, którzy w tak krótkim czasie przygotowali ją do osiągnięcia wysokich lokat na ogólnopolskich zawodach.

- Zawsze ciągnęło mnie do sportów walki. Lubię oglądać je w telewizji. Pojawiła się okazja na treningi w naszej gminie. Było blisko, skorzystałam i nie żałuję. Po pierwszym tygodniu miałam same zakwasy i zgrzytanie zębów. Ale czułam się wspaniale - mówi z uznaniem

młoda zawodniczka.

Joanna Baranowska przygodę z zapasami rozpoczęła we wrześniu 2018 roku, w ostatniej klasie gimnazjum. Dość późno jak ten sport. Jednak nie przeszkodziło jej to w zdobyciu złota na Mistrzostwach Polski. Na co dzień mieszka w Dobrzyniówce, 5,5 km od Zabłudowa. Od września idzie do szkoły średniej w Białymstoku.

Wiąże z zapasami swoją przyszłość: - Myślę, że jeszcze kilka lat potrenuję tę dyscyplinę sportową. Jest w niej coś, co mnie fascynuje - zaznacza zapaśniczka.

## POCZĄTKI BYŁY TRUDNE

Motorem zabłudowskiej sekcji zapaśniczej jest Andrzej Samsonowicz. Przez całe życie związany z różnymi inicjatywami sportowymi. Szczególnie jako radny zachęcał do rozwijania sportu.

- Trenowałam zapasy w latach osiemdziesiątych podczas nauki w szkole średniej. Po lekcjach zosta-

## Supraski Bushido z sukcesami



Młodzi zawodnicy Klubu Karate Shotokan Bushido Supraśl przygotowują się do nowego sezonu. W minionym drużyna zanotowała wiele sukcesów.

W Łodzi odbyły się dwa turnieje karate,

w których uczestniczyło sześciu zawodników z Klubu karate Shotokan Bushido Supraśl. Wszyscy są uczniami Sportowej Szkoły Podstawowej w Supraślu. Pierwszym turniejem były Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików - Strefa C

(województwa: mazowieckie, łódz-

kie, podlaskie, lubelskie). Z supraskiej ekipy wystartowało dwóch zawodników. Aleksander Jaroszewicz zdobył złoty medal w konkurencji kata indywidualne młodzicy 12-13 lat, natomiast Piotr Redo wywalczył brązowy medal w konkurencji kumite indywidualne młodzicy 12-13 lat (- 40 kg).

Drugim turniejem rozegranym po zakończeniu pierwszego, były Otwarte Mistrzostwa Łodzi. Wystartowali w nich wszyscy supraski karatecy, którzy przyjechali do stolicy województwa łódzkiego i każdy z nich wrócił do Supraśla z medalem. Byli to:

- Julia Mazurczuk - I miejsce w kata dziewcząt 8-9 lat i II miejsce w kumite/fantom dziewcząt 8-9 lat

- Philip Domaszewicz - I miejsce w kata indywidualne chłopców 10-11 lat

i I miejsce w kumite indywidualne chłopców 10-11 lat (- 40 kg),

- Piotr Redo - I miejsce w kata indywidualne młodzicy 12-13 lat,

- Viktoria Poptawska - II miejsce w kata indywidualne dziewcząt 8-9 lat,

- Aleksander Jaroszewicz - II miejsce w kata indywidualne młodzicy 12-13 lat,

- Rozalia Makarewicz - III miejsce w kata indywidualne dziewcząt 10-11 lat.

Zawodnicy Bushido Supraśl łącznie wystartowali w 13 konkurencjach zdobywając 10 medali (5 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe). Był to pierwszy i zarazem skuteczny start naszej ekipy na arenie ogólnopolskiej, nie licząc wcześniejszej rywalizacji w województwie podlaskim. Karatecy „Bushido” Supraśl odnosili sukcesy m.in. w Międzynarodowych Mistrzostwach Białegostoku w Karate Olimpijskim (lata 2017-2018) - powiedział Grzegorz Żendzian, trener supraskich karateków, posiadacz stopnia mistrzowskiego IV DAN. ■

wałem w Białymstoku i chodziłem na treningi. Wracałem do Zabłudowa po godz. 21, a czasami i później. W weekendy grałem jeszcze w piłkę nożną – opowiada Andrzej Samsonowicz.

W 2011 roku w trakcie olimpiady młodzieży prezes Podlaskiego Związku Zapaśniczego Władysław Kierdelewicz zaproponował mu stworzenie sekcji. W trakcie majowego festynu rodzinnego odbył się w Zabłudowie pierwszy pokaz zapaśniczy. Przyjechali zawodnicy z Białegostoku. Zrobili duże wrażenie. Niestety na jesienny pierwszy trening nikt nie przyszedł. Dopiero po pokazie w podstawówce nastąpił przełom. Pojawiła się gromada dziewcząt i chłopców. Niektórzy z nich do chwili obecnej trenują na hali w Zabłudowie.

### STYL ŻYCIA

Zapasy doskonale kształtują sprawność fizyczną szczególnie wśród dzieci i młodzieży. – Uważam, że jest to jedna z najbardziej wszechstronnie rozwijających dyscyplin sportowych. Jako sport walki doskonale kształtuje charakter, uczy odporności na stres i odpowiedzialności za własne poczynania. Zapasy to sport ogólnorozwojowy. Duży nacisk kładzie się na gimnastykę i akrobatykę. Szkoda,



Zapaśnicy z Zabłudowa ze swoim trenerem Andrzejem Samsonowiczem

że zapasy są tak słabo popularyzowane i finansowane – zaznacza Andrzej Samsonowicz. – Zapasy to styl życia. Wszyscy zawodnicy znają się dobrze. Rywalizujemy z sobą na macie. Po walce przyjaźnimy się, wspieramy siebie i tworzymy wielką rodzinę – wyjaśnia popularyzator tego sportu z Zabłudowa.

Rodzice, którzy postali dziećmi na zajęciach zapasów, są zadowoleni. Na lipcowym treningu spotkaliśmy jedną z mam. To Marta Swatkowska. Przywozi regularnie z Protas do Zabłudowa swojego 7-letniego Filipa.

– Na początku syn uczył się kontaktu z innymi dziećmi i zrozumienia zasad, które obowiązują na treningach. Zaobserwowałem, że nauka tych zasad przełożyła się na zachowanie w szkole. Respektował polecenia wydawane przez swoją wychowawczynię. Jego trener Adrian Choroszuca nauczył go respektu do każdej osoby starszej. Filip jest bardzo ruchliwy. Na treningach w bardzo zdrowy sposób spala swoją energię. Ponadto stał się bardziej zdyscyplinowany – zauważyła zadowolona mama.

PW ■

## Maratony Kresowe wróciły do Michałowa

Ósmy wyścig z cyklu Maratony Kresowe, który odbył się w Michałowie 7 lipca 2019 r., okazał się szczęśliwy dla polskich zawodników. Na głównym dystansie Maraton (67 km) niespodziewanie zwyciężył junior z Białegostoku Szymon Pomian (UKS Wygoda Białystok), który na finiszu pokonał faworyta, Białorusina Yauheni Navasada (CST 7R MTB Team). Wśród kobiet najlepsza była Marzena Moniuszko (Mistral Grodno SA Radio Białystok).

Maratony Kresowe są imprezami dla wszystkich kategorii wiekowych. Na każdym wyścigu jako pierwsi rozpoczynają przedszkolacy, następnie startują dzieci 7-12 lat. Dla młodzieży i początkujących zawodniczek i za-

wodników dedykowany jest ćwierćmaraton LIV Fit (17km). Wyścigi te odbywają się przed wyścigami głównymi.

Maratony Kresowe wystartowały znad zalewu w Michałowie nie tylko ósmy raz w sezonie, ale także po raz ósmy w historii. Był to powrót po dwóch sezonach przerwy.

Pod względem sportowym była to wymagająca trasa. Na dystansie Maraton zawodnicy mieli do pokonania ok. 1000 m przewyższenia, zaś Peleton CST Półmaraton 500 m. Kilka podjazdów i zjazdów było nadspodziewanie długich, jak na tereny nizinne. Sporo też było zakrętów i singli, których szybkie pokonanie wymagało dobrych umiejętności technicznych.

Można powiedzieć, że Michałowo



należało do juniorów, gdyż młodzi zawodnicy wygrali także w Peleton CST Półmaratonie. Całe podium zajęli siedemnastolatki. Najszybszy na finiszu okazał się Jakub Budziński (Klub Rowerowy MTB Suwałki).

Współorganizatorem wyścigu był Urząd Miejski w Michałowie. ■

# Soczewki fakijne - korekcja niemal każdej wady wzroku. Także tej bardzo wysokiej

**Ta najnowocześniejsza procedura operacyjna umożliwia skorygowanie krótkowzroczności, dalekowzroczności i astygmatyzmu. Jest doskonałą alternatywą dla noszących okulary lub soczewki kontaktowe oraz dla tych osób, które z różnych powodów nie kwalifikują się do zabiegu laserowej korekcji wady wzroku.**



kanaście minut i jest wykonywany ambulatoryjnie w znieczuleniu miejscowym z zachowaniem pełnej świadomości pacjenta. Poprawa widzenia jest zauważalna już po zabiegu - wyjaśnia dr Jerzy Michnowski, właściciel Prywatnego Szpitala Okulistycznego, który jako je-

Soczewki fakijne dostępne są już w Białymstoku w Prywatnym Szpitalu Okulistycznym Dr Michnowskiego. - To innowacyjna metoda korekcji wad wzroku, która polega na wszczępieniu, poprzez niewielkie nacięcie, sztucznej cienkiej soczewki do tylnej komory oka w przestrzeń między tęczęwką a soczewką własną (bez usuwania naturalnej soczewki). Zabieg trwa kil-

dyny w regionie wykonuje tego typu operacje.

Warto zaznaczyć, że w swoim ośrodku dr Michnowski wykorzystuje tylko soczewki renomowanej firmy STAAR, które z powodzeniem są wszczepiane milionom pacjentów na całym świecie i są uważane za najlepsze z dostępnych obecnie na rynku. Implantacja soczewki fakijnej - w odróżnieniu od

innych metod, w tym metod laserowych - jest zabiegiem odwracalnym, bowiem soczewkę można zawsze usunąć - dodaje dr Jerzy Michnowski. Chirurgiczna korekcja wady wzroku przy wykorzystaniu soczewki fakijnej dedykowana jest osobom, które ukończyły 21 lat i mają stabilną wadę wzroku od co najmniej roku. W przypadku krótkowzroczności, można skorygować wadę aż do do -20D, nadwzroczność do +10,0D, a astygmatyzm do 6,0D. Jednak ostateczną decyzję o wykonaniu zabiegu podejmuje lekarz dopiero po przeprowadzeniu dokładnego kompleksowego badania oczu.

#### **Innowacyjne soczewki firmy STAAR gwarantują:**

- rewelacyjną ostrość wzroku,
- doskonałe widzenie po zmroku,
- możliwość korekcji wzroku, u osób z cienką rogówką,
- powrót do codziennych aktywności,
- możliwość korekcji wysokich wad wzroku: krótkowzroczność, nadwzroczność oraz astygmatyzm.

Co druga dorosła osoba nosi okulary lub szkła kontaktowe, a co czwarta osoba dorosła ma problem z przeczytaniem tego tekstu.

**ZACZNIJ  
widzieć**



**LASEROWA KOREKCJA WZROKU**  
Szpital Okulistyczny dr Michnowskiego

[www.drmichnowski.pl](http://www.drmichnowski.pl)

# Czerpię z kultury regionu i prawosławia



**Dokończenie ze str. 11**

dzie była już mocna. Kultura białoruska, ukraińska i religia prawosławna na Podlasiu są od zawsze, raczej nikogo to nie dziwi. Tam, gdzie jesteśmy zapraszani na koncerty, jesteśmy inni, wręcz egzotyczni. Wydaje mi się, że to może ludzi przyciągać, interesować.

**Koncertowałeś w tylu miejscach na świecie, po szkole średniej nawet mieszkales i pracowałeś w Stanach Zjednoczonych. Nie kusiło cię, by zostać za granicą na stałe?**

– Początkowo tak. Planowałem zostać w Stanach. Jednak po jakimś czasie zrozumiałem, że mieszkanie w tak dużym mieście nie sprawia mi takiej frajdy, jak najpierw mi się wydawało, że będzie. Zdecydowałem się wrócić. Brakowało mi bliskości natury, miejsc niezdezelowanych przez ludzi, mniejszej prędkości życia. Obecnie czas spędzony na wyjazdach czy koncertach mi wystarcza. Do domu przyjeżdżam tu, na Podlasie. Obecnie do Sobolewa. Później pewnie uda się przenieść do puszczy w okolice Gródka. Tak planuję, bo tam naprawdę odpoczywam. W ciszy i spokoju, bez ludzi dookoła. By żyć swoim trybem, bez pogoni za niczym, bez myślenia o tym, czy wypada grać w środku nocy na perkusji, czy nie wypada. Bo często nocą mam największą ochotę na nagrywanie muzyki.

**Czy międzynarodowa popularność nie uderzyła ci do głowy?**

(śmiej) Nie wydaje mi się, bym się zmienił. Jestem taki, jak byłem. Nie zmieniły mi się poglądy, priorytety i sposób myślenia. Dalej nie spożywam alkoholu ani innych środków odurzających. Dalej jestem strasznie krytyczny do swojej twórczości i tego już raczej nie zmienię. Dalej mam rozregulowany zegar biologiczny. Pracuję po nocach. Często, gdy siedzę w studiu nad jakimś projektem, to do rana. Dobrze, że studio mam w domu, więc cały czas jestem blisko moich synów (Edgar – 8 lat, Robert – 3,5 roku oraz Konrad – 1,5 roku). Staram się jakoś godzić pracę z byciem ojcem. Być pod ręką, gdy tego potrzebują. Nawet na wyjazdach kontaktuję się przez komunikatory internetowe, dowiaduję, co się dzieje w domu, czy wszystko jest ok. Jedyne, co mogło się we mnie zmienić po sukcesie Batushki to to, że mogłem się trochę podbudować, odzyskać wiarę w siebie, w swoje możliwości. Batushka to pierwszy projekt, który zrobiłem dokładnie tak, jak chciałem. Nie musiałem się dostosowywać do niczyjego gustu czy zdania. Zrobiłem po swojemu. Tak, jak czułem i uważałem za słuszne. Natomiast niektórym, których zaprosiłem do współpracy, niestety poprzewracało się w głowach i zaczęły się problemy.

**Jak to się stało, że sukces, jaki odniosł Batushka bez twarzy, stał się też waszym przekleństwem?**

– Niestety. Kolega, którego zaprosiłem do projektu Batushka jako muzyka sesyjnego i menadżera, po zaobserwowaniu wzrostu znaczenia projektu na rynku muzycznym, za moimi plecami potajemnie zastrzegł znak towarowy, używając mojej nazwy. Postanowił wykorzystywać fakt, iż nikt nie znał naszej tożsamości oraz to, że miał kontakty jako menadżer. Za moimi plecami pod-

piisał kontrakt z wytwórnią Metal Blade. Nie wzbudził podejrzeń, gdyż jak wspominałem, nasze tożsamości były ukryte. Następnie zapłacił muzykom z innego zespołu, by nagrali mu płytę. On sam nie potrafi na niczym grać. Jak się później okazało, nie był to jego pierwszy tego typu proceder. Jak tylko sprawa wyłynęła na światło dzienne, od razu starałem się pokazać prawdę. Myślę, że mi się udało. Wydałem drugą płytę. Fani usłyszeli, kto jest twórcą, a kto kłamie. Czasem mam nadzieję, choć to mało prawdopodobne, że ten człowiek się otrząśnie i przejrzy na oczy, w co zabrnął. Sprawa jest w sądzie, czekamy na rozprawę. Ustalenie przez sąd, kto miał rację, potrwa wiele lat – niestety tak opieszale działa nasze sądownictwo. Tymczasem żyję i pracuję dalej. Przygotowuję się do zaprezentowania materiału z drugiej płyty na żywo. Musiałem zrezygnować z anonimowości i pozostawiania incognito, aby wszyscy poznali prawdę. Patrząc na komentarze w internecie, myślę, że moja twórczość wybroniła się sama. Mam duże wsparcie od fanów, za co ogromnie dziękuję.

**Co dalej? Jakie są plany Batushki na przyszłość?**

– Nie planuję zbyt wielu swoich kroków, zazwyczaj działam spontanicznie. Na pewno pragnęłbym szybko rozstrzygnięcia sporu co do praw autorskich, to by znacznie ułatwiło działalność. Obecnie mam nawet zablokowanie profile na portalach społecznościowych. Finalizuję wydanie fizycznych nośników najnowszej Batushki i zacząłem próby. Jest więc szansa zobaczenia na żywo najnowszego materiału.

**A jakie są plany Krzysztofa Drabikowskiego?**

– Poradzić sobie jakoś z wszystkim tym, co sobie założyłem. Dokończyć niedokończone. Zakończyć projekt budowy chatki, by móc w końcu odpocząć.

Rozmawiała Julita Nieptoch-Sitnicka

# MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA

Marzena Skowrońska-Klimuszko

**tel. 883 299 600**

ul. Zarzeckańska 1  
16-040 Gródek

#### Godziny otwarcia:

codziennie: 8<sup>00</sup> – 16<sup>00</sup>  
sobota: 8<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

W wyjątkowych sytuacjach  
inne godziny do uzgodnienia.

Komunikacja ✓  
Majątek ✓  
Życie ✓

Współpraca z wieloma  
zakładami ubezpieczeń

**Zapraszam.** Chcę być Twoim agentem.

**Sano**  
Żywnienie zwierząt  
Zdrowie i zysk



## GRÓDEK

#### OFERUJE W PROMOCYJNEJ CENIE:

- FOLIE DO BEL I TUNELI;
- ZAKISZACZE I KONSERWANTY;
- PROTOMILK I LACTOME;
- MLEKO DLA CIELĄT - WSZYSTKIE RODZAJE;
- MIESZANKI DLA KURCZĄT I INNYCH;

#### PONADTO POLECAM:

- PREPARATY P. KLESZCZOM DLA PSÓW I KOTÓW;
- KARMY DLA PSÓW I KOTÓW
- INNE AKCESORIA WET-ZOOTECHNICZNE
- ORAZ FACHOWE DORADZTWO!

**DOSTAWA NA TELEFON (GRATIS)!**  
**PRZY STAŁYCH I WIĘKSZYCH ZAKUPACH GRATIS!**

#### ZAPRASZAMY

UL. CHODKIEWICZÓW 43  
TEL. 85 7180, 608 389 940  
WWW.SANO-GRÓDEK.PF.PL



# AM+medica centrum medyczne



Od sierpnia wizyty w Poradni Ginekologicznej dostępne w ramach umowy z NFZ. Zapraszamy na konsultacje, badania i zabiegi do lekarza ginekologa dr. Mirosława Kolady.

#### Dostępne świadczenia:

- Kardiologia
- Ortopedia
- Urologia
- Ginekologia **NFZ**
- Otolaryngologia
- Logopedia
- Alergologia
- Poradnia lekarza rodzinnego **NFZ**
- Dermatologia
- Gabinet USG **NFZ**
- Stomatologia ogólna **NFZ** (estetyczna, endodoncja pod mikroskopem, ortodoncja, implantologia)

**Zdrowie jest najważniejsze**  
Dla nas liczy się tylko Twoje

**NFZ**

AM-medica sp. z o.o  
Centrum Medyczne  
ul. Białostocka 20A  
16-050 Michałowo

Godziny Otwarcia:  
Pn. -Pt.: 8.00-18.00  
Sob.: 8.00-14.00

Tel. 85 888 02 22  
biuro@am-medica.pl

[www.am-medica.pl](http://www.am-medica.pl)



# BIAŁOSTOCKA FABRYKA OKIEN

- ekspresowe terminy
- profesjonalny montaż
- serwis gwarancyjny

15-354 Białystok, ul. Pogodna 22

☎ **85 742 20 08**



[www.bfo.com.pl](http://www.bfo.com.pl)

## COOLTURA

TAXI BIAŁYSTOK



☎ **196-66**  
**+48 85 746 46 46**

f Cooltura Taxi

ul. Składowa 10

🌐 [www.coolturataxi.pl](http://www.coolturataxi.pl) 15-399 Białystok

- ✔ ATRAKCYJNE CENY, WYSOKIE RABATY
- ✔ BEZPIECZNY I WYGODNY PRZEWOZ OSÓB
- ✔ BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
- ✔ TRANSPORT Z LOTNISK I DWORCÓW
- ✔ CAŁODOBOWE ZAKUPY I PRZESYŁKI NA TELEFON
- ✔ MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTĄ W KAŻDEJ TAXI
- ✔ OBSŁUGA IMPREZ
- ✔ POMOC DROGOWA
- ✔ VAN I KOMBI BEZ DOPŁATY

**POBIERZ  
BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ  
I ZAMÓW TAXI**



Download on the  
App Store

Get it on  
Google play

Download from  
Windows Store

# Nowy Hyundai KONA.

Ty prowadzisz. Ty decydujesz.

od **64 200 zł**  
+ ubezpieczenie **2,99%**



Prawdziwy styl można wyrazić tylko przez autentyczne bycie sobą. KONA – całkowicie nowy SUV Hyundai wyróżnia się jedyną w swoim rodzaju stylistyką. Wyjątkowy i pewny siebie wygląd, najnowocześniejsze technologie, moc 177 KM oraz napęd na cztery koła i wiele więcej – wszystko po to, abyś mógł dotrzeć do celu z uśmiechem na twarzy. To Ty kierujesz swoim życiem. KONA – nowy SUV Hyundai.



**Nord Auto Sp. z o.o.**

Al. Jana Pawła II 85, 15-703 Białystok

tel. +48 85 671 20 30



**5 LAT**  
**GWARANCJI**  
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

Prezentowana cena „od” jest rekomendowaną ceną detaliczną i może być zmieniona przez Dealera. Cena „od” dotyczy modelu Hyundai RM19 KONA 1.0 T-GDi 6MT 2WD (120 KM) Classic Plus z roku produkcji 2018. Promocja obowiązuje od 01.01.2019 do odwołania lub wyczerpania zapasów i nie jest ofertą w rozumieniu kodeksu cywilnego oraz nie łączy się z ofertą dla firm oraz grup zawodowych. Promocja nie wyłącza innych promocji Autoryzowanego Dealera. Samochód prezentowany w reklamie może różnić się wizualnie od samochodów objętych promocją. Informacja nt. średniego poziomu spalania paliwa i emisji CO<sub>2</sub> dla samochodów prezentowanych w reklamie dostępna jest na [hyundai.pl](http://hyundai.pl). 5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły promocji i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Średni poziom spalania paliwa i emisji CO<sub>2</sub> we wszystkich fazach dla prezentowanego KONA RM19 1.6 CRDi 7DCT 4WD (136 KM) Premium wynosi: – zużycie paliwa 5,5-5,9 l/100km i emisja CO<sub>2</sub> 144-155 g/km. Wartości średniego zużycia paliwa i emisji spalin zostały określone znormalizowaną metodą badania WLTP.